Pełna tabela wygranych Loterii Państwowej na str. 6-ej.

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem. ILUSTROWANA Dzisiejszy numer zawiera 12 stron

REPUBLIKA

Rok VIII ŁÓDŹ, SOBOTA, 8 LUTEGO 1930 ROKU. CENA NUMERU 25 GROSZY. Nr. 38

DYSKUSJA RELIGIJNA W SEJMIE.

Lewica i B.B. w obronie ministra Czerwińskiego przed atakami endecji.

Oświadczenie min. Czerwińskiego, iż zwalczać będzie politykę w szkolnictwie, wywołało zadowolenie wśród posłów.

Warszawski korespondent „Republiki" (B) telefonuje:

Wczorajszy dzień w sejmie zasługuje na nazwę dnia religijnego. Onegdajsza ...ata nad budżetem ministerstwa oświaty została wykolejona i dysputa zeszła na tory religijne przez wystąpienie ...ch książąt, zasiadających w różnych ...nictwach, a mianowicie ks. Radziwiłła (BB) i ks. Czetwertyńskiego (Klub Narodowy). Ks. Radziwił z właściwym ...ie umiarem i taktem przypomniał ministrowi oświaty dr. Czerwińskiemu nie...yt skrupulatne przestrzeganie religji i ...o ściśle według obrządku katolickiego ...ętej w szkołach państwowych. Ks. Czetwertyński natomiast uczynił wypad w kierunku dr. Czerwińskiego bardzo brutalnie orzekając, że ministrem oświaty w katolickiej Polsce nie może być człowiek wyznania ewangelickiego, jakim jest dr. Czerwiński.

To niesmaczne wtrącanie się w najbardziej prywatne sprawy wywołało za równo na lewicy sejmu jak i w BB oburzenie, któremu dali wczoraj wyraz od razu liczni mówcy, odpowiadający ostro ks. Czetwertyńskiemu.

Dość niespodziewanie wystąpił sam dr. Czerwiński, który nie puszczając mimo uszu ataku, podjął go i zaatakował ze swej strony klub narodowy. Dr. Czerwiński zupełnie śmiało oświadczył, że konsekwentnie dążyć będzie do wyeliminowania ze szkolnictwa jednostek, które POD POKRYWKĄ RELIGJI PRZEMYCAJĄ W DUSZE DZIECIĘCE POLITYKĘ, PARTYJNICTWO I NIENAWIŚĆ DO PEWNYCH OSÓB I KIERUNKÓW POLITYCZNYCH.

W tej akcji dr. Czerwiński chce pozostać niezachwianym i będzie z nią walczyć nawet wówczas, jeżeli na czele niej staną najwyżej postawieni księża katoliccy. Oświadczenie dr. Czerwińskiego przyjęto burzą oklasków na lewicy i w klubie BB i huraganem protestów na ławie endecji.

Tuż po ministrze oświaty wszedł na trybunę ponownie ks. Czetwertyński ażeby w sposób całkiem zdecydowany stwierdzić, że KLUB NARODOWY I ODDANY MU KLER KATOLICKI DĄŻYĆ BĘDZIE KATEGORYCZNIE DO USUNIĘCIA MIN. CZERWIŃSKIEGO ZE STANOWISKA KIEROWNIKA RESORTU OŚWIATY.

Min. dr. Czerwiński może jednak z oświadczenia tego nic sobie nie robić, albo wiem żaden minister rządu dr. Bartla nie ma w sejmie w tej chwili tak dużej większości, jak właśnie on. Za dr. Czerwińskim stoi zwarta lewica, klub BB i mniejszości narodowe, tak iż w razie gdyby klub narodowy zdecydował się o postawienie wniosku o votum nieufności dla ministra oświaty,

FIASKO WNIOSKU TEGO JEST Z GÓRY PRZESADZONE.

Mowa min. Czerwińskiego.

„Kamieni się nie boję, ale błoto jest istotnie przykre".

Minister oświaty Czerwiński omówił przedewszystkiem zagadnienie katolickie. Mówca oświadczył, że nabiera coraz większej pewności, iż w tej kampanji przeciwko Ministerstwu i ministrowi chodzi nie tyle o interesy religji i kościoła, ile o względy polityczne. Do wniosku dochodzi minister, zarówno obserwując, gdzie powstają ogniska tej kampanji, jak i analizując stawiane zarzuty.

Stwierdzam — mówi minister — że nie wydałem ani jednego zarządzenia, któreby w najmniejszym stopniu osłabiło stan posiadania lub też wpływ kościoła katolickiego w kwestjach wyznaniowych i szkolnych.

Nawiązując do pogłosek, że minister ...wo popiera sekciarstwo, i do wszczynanych alarmów na tle strajku szkolnego, minister zauważa, że, odkąd objął swoje stanowisko, nie zaszedł ani jeden wypadek, któryby mógł zaniepokoić rodziców. Alarmuje się opinję katolicką, że minister oświaty mianuje żydów do seminarjów nauczycielskich.

Od czasu powstania Polski pewna liczba żydów pracuje w szkołach średnich, jako nauczyciele, i nowych nominacyj nie było, choć nie uważałbym się za winnego, gdybym to zrobił gdyż minister oświaty jest w Polsce dla wszystkich obywateli.

Z kolei minister przechodzi do sprawy ataków, dotyczących konferencji łowickiej, której przebieg podany był w komunikacji katolickiej Agencji prasowej.

Jeżeli temu komunikatowi minister zarzuca kłamstwo, to zastrzega się od razu, że nie ma na myśli redakcji Agencji katolickiej, która została wprowadzona w błąd przez swego informatora. Minister odczytuje ten komunikat i następnie omawia go, podkreślając, że ów informator był bliższy nietyle kościołowi katolickiemu, ile obozowi politycznemu, w którego imieniu p. poseł Czetwertyński wczoraj przemawiał.

Chciałbym — mówił minister — żeby młodzież była w inny sposób religijna, niż ów informator, i by z tej religijności robiła inny użytek, niż niektóre polityczne obozy w Polsce.

Wspominając o przemówieniu posła Czetwertyńskiego, który wyraził wczoraj niezadowolenie, że minister zasiada już w drugim z rzędu gabinecie, mówca oświadcza, że, jeżeli mimo to podjął się ciągnąć ten trud dalej, to nietylko dlatego, że wysoko sobie ceni wolę, która mu ten mandat powierzyła, lecz i dlatego, że są dziś pewne prace i ważne cele do spełnienia na terenie szkolnictwa.

A jednym z tych celów jest, aby wychowanie szkolne młodzieży w Polsce, wyzwolić z pod wpływu tego obozu politycznego, który p. Czetwertyński reprezentuje. Minister czyni to nietylko ze względów politycznych, ale także wychowawczych i moralnych.

Wczorajszy dowód nienawiści, zauważa dalej minister, jaki mi panowie złożyliście, jest dla mnie wskazówką, że praca moja w tym kierunku nie jest bez skuteczna. Następnie minister polemizuje z zarzutem, wytoczonym w ostatnich czasach, co do sprawy odczytu, wygłoszonego przez p. Kaden-Bandrowskiego o Żeromskim jako proroku niepodległości.

Minister zaznacza, że p. Bandrowski zjawił się u niego z tekstem odczytu, który już wygłosił w kilkudziesięciu szkołach, ale nie wiedział, że jeszcze przedtem minister zażądał opinji fachowców z tych szkół o jego odczycie i po wysłuchaniu jej pozwolił na tę pracę dalej.

Można jak kto chce, zapatrywać się na twórczość Kaden-Bandrowskiego, ale nikt nie zaprzeczy — mówi minister, — że nazwisko jego należy do tych, których nie można zamazać ołówkiem cenzorsko - belferskim.

Pomijam już to, że p. Kaden jest autorem wspomnień tego bohaterstwa naszego, na którego wzmiankę Wysoka Izba staje na baczność, a każdy książę kościoła podnosi rękę do błogosławieństwa. Jego książki trafiają i będą trafiać do rąk młodzieży.

Wpływ zaś tych książek zależeć będzie zawsze od postawy psychicznej, jaką wobec nich młodzież zajmie, a więc od tego, czy, jak o tem mówi Żeromski interesować się będzie człowiekiem jako całą postacią wraz z jej górnemi wzlotami, czy tylko jego dolną częścią.

Jeżeli to, co powiedziałem panom, nie wystarcza, proszę wyciągnąć z tego konsekwencje konstytucyjne, i odejdę, nie mając do was osobistego żalu, ale pozwólcie na jedną prośbę. Jeżeli wam wciskają argumenty przeciwko mnie, pll nie uważajcie, czy, wbrew waszej woli i wiedzy, zamiast twardych kamieni nie wciskają wam w rękę grudek cuchnącego błota.

KAMIENI SIĘ NIE BOJĘ, ALE BŁOTO JEST ISTOTNIE PRZYKRE.

Rewizja gospodarki B. G. K.

na mocy uchwały rady ministrów.

Warszawski kor. „Republiki" (B) telefonuje:

Wczoraj wieczorem odbyło się posiedzenie rady ministrów. Poza mianowaniem kilku nowych profesorów i załatwieniu szeregu spraw bieżących rada ministrów postanowiła wezwać Najwyższą Izbę Kontroli Państwa do przeprowadzenia rewizji całkowitej gospodarki finansowej Banku Gospodarstwa Krajowego.

Termin rozpoczęcia rewizji ma być ustalony przez N.I. K. P. w porozumieniu z min. skarbu.

Powyższa uchwała stoi w związku z dyskusją w sejmie nad polityką finansową Banku Gospodarstwa Krajowego Po zatem rada ministrów uchwaliła stworzyć instytut ukraiński naukowy przy ministerstwie oświaty, który będzie miał na celu prowadzenie badań życia gospodarczego, kultury i historji narodu ukraińskiego i może stać się zaczątkiem przyszłego uniwersytetu ukraińskiego.

Fabryka fałszywych pięciozłotowek

została wykryta wczoraj w Zgierzu.

Od dłuższego czasu Łódź i okolice zalewane były fałszywemi banknotami 5-cio złotowemi.

Naskutek dłuższej obserwacji policja zdołała wczoraj ująć na Zielonym Rynku niejakiego Edmunda Soraczewskiego i Stanisława Brzezińskiego którzy usiłowali puścić w obieg fałszywe banknoty.

Zaaresztowani zeznali, że fałszywe 5-cio złotówki kupili po dwa złote za sztukę od niejakiego Kazimierza Lewandowskiego, który zamieszkuje w Zgierzu przy ul. Ewangielickiej nr. 5.

Oddział wywiadowców udał się wie czorem do Zgierza celem przeprowadzenia rewizji w mieszkaniu Lewandowskiego.

W mieszkaniu tym mieści się ślusarnia i wywiadowcy początkowo nie zauważyli nic podejrzanego. Dopiero po skrupulatnych badaniach stwierdzono, iż znajduje się tajne wejście, które prowadzi do fabryki fałszywych pieniędzy.

Gdy wywiadowcy wtargnęli do tego mieszkania znaleźli kompletnie urządzoną fabrykę, prasę oraz klisze potrzebne do fabrykowania pieniędzy.

Na stole znaleziono

600 fałszywych pięciozłotówek,

oraz rewolwer nabity sześciostrzałowy naboja... mi Fałszerze zapewne przygotowali się do obrony na wypadek wtargnięcia policji. Policja zaaresztowała Kazimierza Lewandowskiego i pod silną eskortą przewiozła do urzędu śledczego w Łodzi. (p.)

Poseł Rauscher w Berlinie

wygłosił referat o traktacie z Polską.

Berlin, 7 lutego.

(Telegram własny „Republiki").

Dziś popołudniu w Reichstagu odbyło się posiedzenie międzyfrakcyjne w sprawach polityki niemieckiej na wschodzie. Między innemi obecny był poseł niemiecki w Warszawie p. Rauscher, który referował sprawy, związane z traktatem handlowym z Polską.

Budżet min. spraw zagranicznych

przedmiotem dyskusji na plenum sejmu. — B. B. domaga się przywrócenia skreślonych sum z funduszu dyspozycyjnego.

Warszawa, 7 lutego.
(Polska Agencja Telegraficzna)

Na popołudniowem posiedzeniu sejmu przystąpiono do budżetu ministerstfa spraw zagranicznych. Referent poseł Czapiński (PPS) zaznaczył, że dochody preliminowane są w wysokości 13 miljonów. Suma ta mogłaby się wydawać zbyt niską, lecz ponieważ obecnie ma być prowadzona polityka zniżenia cen paszportów i wiz, referent pozycji tej nie kwestjonuje, przypomina natomiast uwagę NIK, że placówki nieregularnie wpłacają dochody do Centrali. Rozchody preliminowane są w wysokości 56 miljonów.

Jest to jeden z najwyższych budżetów ministerstw spraw zagranicznych na świecie biorąc stosunkowo. Fundusze specjalne preliminowano w wysokości 12 milj., składają się one z funduszu propagandowego i funduszu dyspozycyjnego. Fundusz dyspozycyjny stanowi 12 proc. budżetu m. s. z., co zdaniem referenta jest bardzo dużo.

We wniosku o zmniejszenie tego funduszu, który referent stawiał na komisji i komisja przyjęła, nie chodzi bynajmniej o politykę personalną względem ministra, lecz o to, że gospodarka funduszami dyspozycyjnemi w Polsce jest źle postawiona i zmniejszenie funduszu dyspozycyjnego i propagandowego jest wskazane.

Referent uważa za konieczne nowelizację ustawy o NIK dla ustalenia kontroli nad gospodarką funduszami specjalnemi.

Następnie referent podaje do wiadomości sejmu, że minister Zaleski na jego pytanie oświadczył, że z funduszów tych żadna kwota nie idzie na prasę sanacyjną. Dalej podkreśla, że uważa pozycję na oświatę wśród polaków poza krajem za opancerzoną.

Następnie referent przypomina, że na komisji zagranicznej postawił rezolucję, która została jednomyślnie przyjęta o powitaniu prezydenta Strandmana jako naszego drogiego gościa. Nie wątpię, oświadcza referent, że cały sejm powita w tym samym duchu naszego gościa. Słowa referenta przyjęte zostały oklaskami całej Izby.

Dalej referent oświadcza że za kilka tygodni państwo Czechosłowackie obchodzić będzie 80-lecie urodzin swego prezydenta Massaryka.

Referent przytacza zasługi prezydenta i nie wątpi, że naród polski weźmie udział w tej radości narodu Czechosłowackiego. Słowa referenta zostały przyjęte oklaskami.

Dalej referent omawia w związku z 10-leciem istnienia Ligi Narodów znaczenie tej instytucji i przechodzi do spraw naszej polityki zagranicznej, zatrzymując się dłużej nad stosunkami polsko-francuskiemi i polsko-niemieckiemi.

Poseł Radziwill w imieniu B. B. oświadcza się za restytuowaniem funduszów skreślonych z budżetu ministerstwa przez Komisję budżetową z tem zastrzeżeniem, że gdyby minister uważał, że z pewnych sum może zrezygnować, to i B. B. do tego się zastosuje. Mówiąc o funduszu dyspozycyjnym, należy zauważyć, że około 30 proc. wszystkich Polaków przebywa zagranicą i nasze M. S. Z. musi o nich dbać.

Omawiając stosunek NIK do budżetu i rachunków min. spraw zagranicznych, mówca przytacza m. i. fakt, że w sprawozdaniu NIK mówi się o szeregu nadużyć i kradzieży w min. spraw zagr. ale zapomniano powiedzieć, kiedy je popełniono. Otóż wszystkie te wypadki z wyjątkiem jednego odnoszą się do czasów z przed roku 1926.

Przyjaźń włosko-austrjacka.

Tajna umowa wojskowa została zawarta w Rzymie przez Mussoliniego i Schobera.

Berlin, 7 lutego.

Prasa berlińska ogłasza w sensacyjnem ujęciu postanowienia rzekomo tajnego aneksu do austrjacko-włoskiego układu przyjaźni, podpisanego wczoraj w Rzymie przez kanclerza Schobera i Mussoliniego.

Według tych rewelacyj Austrja zobowiązała się do rzeczywistej i ostatecznej rezygnacji z byłych austrjackich obszarów przejętych po wojnie przez Włochy (południowy Tyrol).

Austrja rezygnuje również z przyłączenia do Niemiec, dalej zobowiązuje się do sekundowania włoskiej polityce zagranicznej we wszystkich kwestjach i przy każdej sposobności i wreszcie stawia swoją obecną i przyszłą siłę zbrojną do rozporządzenia Włoch.

Pomocnik wojskowy rządu włoskiego w Wiedniu będzie miał prawo wglądu do wszystkich planów kierownictwa armji austrjackiej oraz wszystkich instrukcyj wojskowych.

Ze swej strony Włochy zobowiązują się do bardzo wydatnego popierania Austrji w formie subwencyj finansowych i w dziedzinie uzbrojenia, Włochy zobowiązują się dalej do popierania polityki austrjackiej na terenie międzynarodowym przy rzuceniu na szalę całego swego wpływu jako mocarstwa.

W końcu Włochy zobowiązują się do zużycia swego wpływu dla usunięcia nieporozumień między Austrją i Węgrami w sprawie Burgerlandu i doprowadzenia do militarnego sojuszu między Austrją a Węgrami.

Mrozy w Polsce i zagranicą.

Wczoraj wieczorem nastąpił gwałtowny spadek temperatury.

Po długotrwałym okresie ciepłych pogód, po wczorajszym mglistym, ale względnie ciepłym dniu nagle pod wieczór począł dąć silny wiatr północny i temperatura poczęła spadać.

O godz. 8-ej wiecz. temperatura wynosiła 0 stopni.

O godz. 1-ej w nocy na ulicach miasta było minus 7, zaś za miastem w polu minus 10 stopni. Jak donoszą nasi korespondenci z różnych miast Polski gwałtowny spadek temperatury przy wietrze północno-wschodnim zanotowano w całym kraju. W Wilnie notowano temperaturę minus 14 stopni.

Agencje telegraficzne donoszą o nagłym zimnie w Niemczech Francji północnej, Czechach, Austrji i Szwajcarji.

Nadal spodziewany jest spadek temperatury.

Sztokholm, 7 lutego.
(Telegram własny „Republiki")

Po dwu miesiącach prawdziwej wiosny w całej Szwecji wczoraj zupełnie niespodziewanie nagle chwycił mocny wróz. Na przedmieściach Sztokholmu zanotowano temperaturę minus 12 stopni, podczas gdy w Stansele w Karelji mróz doszedł do 27 stopni. Obserwatorja meteorologiczne zapowiadają dalszy i długotrwały spadek temperatury.

Z całej Danji donoszą o niezwykłych śnieżycach, które całkowicie lub częściowo zatamowały ruch kolejowy i autobusowy. Kilka pociągów stoi w śniegach od 24 godzin i pomimo zastosowania wszelkich środków ratunkowych nie udało się dotychczas wyciągnąć ich ze śniegów.

Tajemnica konferencji morskiej

odsłonięta przez dziennikarza amerykańskiego.

Londyn, 7 lutego.

Ogłoszenie propozycji amerykańskich co do warunków parytetu z Anglją wywołało na konferencji morskiej niezwykle silne wrażenie. Do ostatniej chwili zachowywano ścisłą tajemnicę. Konspiracja została posunięta tak dalece, że nie poinformowano nawet członków delegacji francuskiej. Mac Donald miał oświadczyć Tardieu, że ani Anglja ani Stany Zjednoczone nie zamierzały publikować tych propozycyj przed zakomunikowaniem ich innym delegacjom, że jednak niespodziewanie delegacja amerykańska i angielska zmuszone zostały do natychmiastowej publikacji, albowiem tekst propozycji przedostał się do prasy amerykańskiej.

Jak się okazuje przebywający w Londynie korespondent dyplomatyczny dziennika „Chicago Tribune" w środę wieczór uzyskał informacje o propozycji, raportując o niej ogólnie natychmiast do swego dziennika, na skutek czego prezydent Hoover natychmiast polecił ogłosić wyciąg z propozycji w formie oświadczenia Stimsona.

Oświadczenie to nie jest więc pełnym tekstem propozycji parytetowych. Pełny tekst zawiera cyfry propozycję parytetu na łodzie podwodne na 70 tysięcy tonn oraz zgodę Anglji na budowę przez Amerykę jednego okrętu wojennego na wzór angielskiego okrętu „Nelson" o pojemności 35 tys. ton.

Międzynarodowa legitymacja dziennikarska,

uznana, jako paszport przez Belgię.

Warszawski korespondent „Republiki" telefonuje:

Międzynarodowa federacja dzien[...]karska „F. I. J." donosi w ostatnim [...]im biuletynie, że rząd belgijski [...] międzynarodową legitymację dzien[...]ską za równoznaczną paszportowi [...] legitymacji wystawionej przez F. I. [...] władze administracyjne belgijskie [...]kładać będą swe pieczęcie. Belgja [...] pierwszym krajem, który uznał mię[...]narodową legitymację dziennikarską [...] obecnie F. I. J. prowadzi dalszą a[...] zmierzającą do tego, ażeby i inne [...]stwa zachowały się w sposób pod[...] Uznanie międzynarodowej legitym[...] dziennikarskiej za równoważną z pa[...]portem jest jednym z postulatów u[...]lonych na odbytej przed dwoma laty [...]ferencji dziennikarskiej w Genewie.

20 górników zasy[...]panych.

Saltlake City, 7 lutego
(Polska Agencja Telegraficzna)

Wskutek eksplozji w kopalni [...] w Standard Ville zasypanych zostało [...]koło 20-u górników. Wydobyto dot[...]czas zwłoki 6-u górników. Trzech z [...]ród zasypanych robotników zdołano [...]dobyć żywych. Poszukiwania trwają.

Prezydent Estonji

w drodze do Warszawy

Talin, 7 lutego
(Polska Agencja Telegraficzna)

O godzinie 23-ej prezydent rep[...] estońskiej Strandman odjechał do W[...]szawy, żegnany na dworcu przez cz[...]ków rządu, parlamentu, korpusu dy[...]matycznego i tłumy publiczności.

W NICOWANYM PŁASZCZU RYCERSKIM.

Obserwując życie polityczne w Polsce, zwłaszcza w ciągu ostatnich kilku miesięcy, odnosimy wrażenie, **żeśmy już to wszystko kiedyś, gdzieś słyszeli i widzieli**, a może poprostu pamiętamy jeszcze z czasów tak niedawnych, a jak że odległych, z tych czasów, gdy ideałem społeczeństwa było powszechne prawo wyborcze, które, jak równy, szeroki gościniec, prowadzić miało do wymarzonego raju na ziemi, **gdzie panować będą niepodzielnie „wolność, równość i braterstwo“.**

Wszystkie mowy parlamentarne naszej opozycji są jakby żywcem zaczerpnięte z podręczników historji okresu przedwojennego, gdy rozmaite „lwy“ i „tygrysy“ demokracji **boje słowne toczyły w obronie świętych praw ludu.**

Pamiętamy świetnie Jauresa, Clemenceau, Milleranda i Brianda — z dawnych lat —, pamiętamy Scheidemana i Eberta, Adlera, Mac Donalda i Daszyńskiego. Jedni są już dziś ministrami, albo nimi byli, inni zmienili „front“ i walczą przeciw dawnym towarzyszom, a są i tacy, (Ebert, Scheideman, Mac Donald), którzy **przez czas dłuższy rządzili swoim krajem i jakoś ani na krok nie posunęli go bliżej do tego ideału,** w imię którego przedtem do walki wzywali.

Ideał ten stał się jakgdyby **parawanem, za którym byli, obecni i przyszli ministrowie się przebierają:** raz we frak ministerjalny, raz znów przywdziewają bluzę robotniczą i czapeczkę frygijska. **w zależności od sytuacji i konjunktury.**

Od czasu, gdy najbardziej nawet konserwatywne stronnictwa zaniechały walki z powszechnie dziś uznanemi i przeważnie zrealizowanemi postulatami demokracji i ustawodawstwa socjalnego, **zabrakło tym przysięgłym „rewolucjonistom“ tchu** i, że sie tak wyrażę, materjału palnego:

— Z czem tu przyjść do wyborców? O co dalej walczyć? Jak zrobić, żeby jednak między nami, a tymi, którzy są u steru, albo idą obok, była jakaś różnica?

I tak długo głowiono się i martwiono o to, by dobry Bóg dał im jakiegoś **przeciwnika,** któryby upozorował **konieczność ich istnienia,** aż wreszcie **padło słowo: „FASZYZM“.**

I — jak za dotknięciem różdżki czarodziejskiej — **w starych, wyjałowionych duszach i mózgach zakipiało i zawrzało:**

— Jest! Jest przeciwnik, który usprawiedliwi nasze istnienie, przeciwko któremu zresztą można walczyć bez „obliga“, bez żadnych zobowiązań i obietnic przeprowadzenia radykalnych zmian.

Nie trzeba się nawet wysilać na jakieś nowe argumenty, wystarczy sięgnąć do lamusa historji i — efekt jest „murowany“!

I dlatego prawdopodobnie, gdy czytamy przemówienia „trybunów“ parlamentarnych, wydaje nam się, **żeśmy już to wszystko kiedyś słyszeli,** przeżyli, i (jak się okazuje, zupełnie błędnie) **do dziejów dawno minionych zaliczyli.**

Mówi się wszak często i chętnie o **„nowych czasach“,** o przełomie, jaki świat cały przeżywa, o **„przewartościowaniu wszelkich wartości“,** a tymczasem odnosimy wrażenie, że pozornie najbardziej postępowa i radykalna część społeczeństwa, aby uniknąć bezpośredniej odpowiedzialności i konieczności zajrzenia współczesności prosto „w oczy“, **skwapliwie chowa głowę w piasek wyświechtanych, bezsilnych kaznodziejskich frazesów.**

Wydaje im się przy tem, **że nikt ich** nie widzi i nie dostrzega tej gry, **że od**świeżany, nicowany splendor dawnej chwały **zasłoni i ochroni przed sądem i wyrokiem przyszłości.** Ale to są złudzenia! Złudzenia bankrutów, których jedyną **nadzieją, pocieszeniem i dumą** jest ich własna, — niegdyś „górna i chmurna“ — **przeszłość...**

Spectator.

Przyczyny nowego przewrotu w Hiszpanji.

Primo de Rivera był faworyzowany przez piechotę, obecny premjer cieszy się zaufaniem — kawalerji.

Upadek hiszpańskiego dyktatora Primo de Riwery wzbudził na całym świecie jaknajżywsze zainteresowanie i dyskusje w prasie. W pierwszym rzędzie zwracają uwagę okoliczności, w jakich powstała dyktatura w Hiszpanji i które przypadły na okres jaknajwiększej reakcji w całej Europie.

Stosunki w Hiszpanji oddawna sprzyjały wszelkiego rodzaju przewrotom. Nienależy zapominać, że od roku 1833 do 1858 w Hiszpanji był cały szereg powstań — następowały zmiany aktów konstytucyjnych, wprowadzano absolutorjum, kortezy zwoływano i rozpędzano, walki dynastycznych pretendentów wprowadzały niemożliwy chaos i zupełnie gmatwały stosunki w kraju. A nawet podczas panowania obecnego króla Alfonsa XIII, *kilka razy do roku zmieniały się gabinety, zwłaszcza przy każdorazowych niepokojach w kraju, powtarzających się regularnie co pewien okres czasu.*

W czasie wojny 1914—1918 Hiszpania, zawdzięczając swej neutralności, wzmocniła swe znaczenie ekonomiczne i finansowe, ale natychmiast po zakończeniu działań wojennych, znów zaczęły się poważne trudności. Szczególnie tragiczną w swych skutkach okazała się dla Hiszpanji wojna marokańska w 1921 roku, w czasie której *Hiszpanja straciła kilkadziesiąt tysięcy żołnierzy i półtora miljarda pesetów.*

I od tego czasu rozpoczyna się ruch w kraju, szczególnie wśród oficerów, który doprowadził do powstania późniejszej dyktatury Primo de Riwery. Oficerowie, zrzeszeni w związkach t. zw. juntach, uważali, że parlament przeszkadza w zwycięskiem prowadzeniu wojny i *jest źródłem wszelkiego rodzaju nadużyć, popełnianych dla celów partyjnych.*

Początkowo ich kroki cieszyły się nawet sympatją króla i to było przyczyną, że junty wzrastały coraz bardziej w siłę i coraz energiczniej zachowywały się w stosunku do parlamentu.

Trzeba znaleźć jakieś rozwiązanie sytuacji. I to rozwiązanie wyraziło się w przekazaniu całej władzy w dn. 13 września 1923 roku generałowi Primo de Riwerze, noszącemu głośny tytuł markiza d'Estello.

Ale już wkrótce okazało się, że nie był to człowiek silnej ręki i żelaznej woli, że nie posiadał on tych zalet, które *musi mieć działacz, pragnący naprawić błędy historji i stworzyć w państwie nowy kurs polityki.* W pierwszym zaś rzędzie w przeciwieństwie do Lenina i Mussoliniego, *Primo de Riwera nie umiał stworzyć takiej partyjnej organizacji, która służyłaby podstawą dla jego prądów.*

Oczywiście, czynił on próby w tym kierunku. Rozwiązał wszystkie organizacje partyjne i stworzył unję patrjotyczną. „Unja patrjotyczna“ była jednak organizacją zbyt słabą.

Mimo silnego regime'u, pozbawiającego ludność swobód obywatelskich, pomimo prześladowania ruchu politycznego, w państwie rozpoczął się w krótkim czasie ruch przeciwko rządom dyktatorskim. I ostatecznie, tak jak niemal zawsze w Hiszpanji, *na pierwszy plan znów wystąpili oficerowie,* junty, zwłaszcza artyleryjskie i kawaleryjskie. Jest to zrozumiałe, jeśli weźmiemy pod uwagę, że *Primo de Riwera był generałem piechoty* i jeśli poznamy ten szalony antagonizm między rodzajami broni, jaki panuje w armji hiszpańskiej.

Trudno byłoby określić, o co właściwie chodziło juntom oficerskim. Nieprawdopodobieństwem bowiem byłoby przypuszczać, że zależało im na przywróceniu rządów parlamentarnych. Wyglądało raczej, że chcieli tylko *zamienić Primo de Riwerę na bardziej popularną wśród nich osobistość.*

A taką popularną osobistością jest teraz z kolei nowy premjer, *generał Berenger.* Oficerowie, popierani nadto przez wszystkie organizacje, będące w wrogim stosunku do Primo de Riwery, zdołali, po wielu nieudanych rewoltach, osiągnąć zamierzony cel. I po sześcioletnich rządach dyktator został obalony.

Czy oznaczać to ma koniec dyktatury Hiszpanji? *Zdaje się, że nie.* Junty oficerskie mają już tradycję co do urządzania rewolt. Narazie ich pupilem jest gen. Berenger.

Jeśli się jednak rozczarują, jeśli okaże się, że ten *generał kawalerji,* będzie we wszystkiem dawał pierwszeństwo *oficerom kawalerji,* junty *artyleryjskie* znów się mogą zbuntować, tym razem *poparte przez junty piechoty.*

Oczywiście, niewiadomo, jak się ustosunkuje do przyszłych rządów reszta społeczeństwa. Jeśli jednak król Alfons w dalszym ciągu łaskawym okiem spoglądać będzie na wystąpienia junt, trudno doprawdy przewidzieć, czy rząd obecny w Hiszpanji zdoła się utrzymać.

Hiszpanja jest pod tym względem zupełnie niepodobna do innych krajów europejskich. Do rewolt przyzwyczajeni są tam wszyscy i częste zmiany systemów rządzenia nie zadziwią już nikogo

M. G-n.

Zamach na prezydenta Meksyku dziełem Sowietów.

Meksyk, 7 lutego.

Stan zdrowia rannego w szczękę podczas zamachu na jego życie, prezydenta Ortiz Rubio, pogorszył się do tego stopnia, że musiano dokonać drugiej operacji celem wyjęcia odłamków strzaskanej kości. Lekarze nie pozwalają nikomu na odwiedzanie chorego.

Policja aresztowała dotychczas 28 osób, podejrzanych o udział w spisku.

Ponieważ aresztowani rekrutują się przeważnie z kół komunistycznych, opinja publiczna przypuszcza, że policja ma dane, które wskazują, że zamach jest dziełem agentów komunistycznych, dokonanem za pieniądze Moskwy z zemsty za zerwanie stosunków z Sowietami.

Kutiepow znajduje się we Francji.

Żywy lub zamordowany?

Moskwa, 7 lutego.

Pisma sowieckie atakują policję francuską za jej stosunek wobec funkcjonarjuszów ambasady sowieckiej w Paryżu. Wszyscy wchodzący i wychodzący z ambasady sowieckiej legitymowani są przez agentów policyjnych, nie wyłączając nawet urzędników ambasady. M. in. zatrzymano również drugiego sekretarza ambasady Mieszczeniakowa.

W wyniku rewizji przeprowadzonej w związku byłych emigrantów, obecnie obywateli sowieckich, aresztowano sekretarza związku Blicha i zarządzono natychmiastowe jego wydalenie z granic Francji.

„Prawda“ donosi w depeszy z Paryża, że przed ambasadą odbywają się ustawiczne demonstracje młodzieży akademickiej, która głośno woła „Oddajcie Kutiepowa“, „Precz z Sowietami“. Policja francuska na demonstracje te wcale nie reaguje.

Paryż, 7 luty.

Wbrew pogłoskom o wywiezieniu Kutiepowa przez agentów GPU. poza granice Francji szef policji politycznej oświadczył, iż jego zdaniem gen. Kutiepow, żywy czy umarły, ukryty jest na terytorjum Francji.

Policja francuska przeprowadziła dokładną rewizję w willi byłego attache wojskowego w Paryżu Ignatiewa, który podejrzany jest o udział w porwaniu Kutiepowa.

Moskwa, 7 lutego.

Prasa sowiecka stara się nadal wykręcić Sowiety od odpowiedzialności zamordowania Kutiepowa. Podtrzymuje więc wersję, że Kutiepow nękany trudnościami finansowemi wyjechał do Ameryki Południowej, poza tem czasami puszcza pogłoskę, że został on zamordowany przez swoich przeciwników politycznych.

Dwa miljony dolarów dla „Pepege“.

Kredyt francuski pod zastaw akcji.

Warszawski korespondent „Republiki“ (B) telefonuje:

Wczoraj podpisana została umowa między francuskim koncernem gumowym „Houtchinson“ i znanem towarzystwem polskiem „Pepege“, mocą którego koncern francuski udziela firmie polskiej kredytu w wysokości 2 miljonów dolarów pod zastaw części akcji przedsiębiorstwa polskiego. Jednocześnie określony został eksport wyrobów gumowych towarzystwa „Pepege“ na rynek francuski. Dzięki tej wielkiej tranzakcji, kredytowej, towarzystwo „Pepege“, które zatrudnia w swej firmie 8000 robotników rezygnuje z zamierzonej redukcji pracowników i przystąpić ma do powiększenia swej produkcji.

Rada administracyjna Międzynarodowego Biura Pracy postanowiła zamieścić na porządku dziennym konferencji pracy, która odbędzie się w 1931 roku sprawę granicy wieku dla pracy dzieci w przedsiębiorstwach o nieprzemysłowym charakterze

***

Z Waszyngtonu donoszą, iż Izba Reprezentantów przyjęła jednomyślnie rezolucję, przewidującą wydatki w wysokości zgóra 5 milj. dol. na pokrycie kosztów podróży matek i wdów, pragnących odbyć pielgrzymkę na groby poległych na polach bitew w Europie.

***

Z Ateny donoszą, iż deszcze i grady wyrządziły poważne szkody na wyspach Amorgos i Samos. **Kilka domów uległo zniszczeniu.**

Jak się ludzie rozstają?

W południowych Niemczech — za pomocą długiego, 8-stronicowego listu, w Ameryce przez skargę sądową o odszkodowanie, w Berlinie — przez telefon.

Jakkolwiek byśmy nie postąpili, wyglądamy głupio i śmiesznie.

Łatwiej jest się zejść niż rozstać — powiada stare chińskie przysłowie.

Nigdzie zda się nie znajduje ono takiego potwierdzenia jak w dziedzinie miłości. Młodzi ludzie wiedzą doskonale, jak łatwo się zakochać, lecz jak trudno „odkochać". Wprawdzie niektórzy powiadają, że **ślub jest już pierwszym krokiem do rozwodu,** lecz zasada ta najczęściej posiada znaczenie teoretyczne. W praktyce bywa inaczej.

Tęskne, rozstania kochanków, męża i żony, przyjaciół były zawsze ulubionym tematem autorów, posługujących się analityczno - psychologiczną metodą twórczości. Ileż to ofiar pochłonęły zawiedzione uczucia, nieszczęśliwa miłość, złączenie niedorzeczne! Z biegiem czasu, gdy wszystko uległo przewartościowaniu, zmieniły się również pojęcia w tej dziedzinie. **Ludzie rozstają się dziś inaczej, niż dawniej.**

Jeden z miesięczników zagranicznych przeprowadził wśród swych czytelników jak również wśród znakomitych pisarzy i artystów, ciekawą ankietę na temat, jakie są sposoby rozstania.

Pierwszy zabiera głos w tej ankiecie znany esteta i pisarz niemiecki **Franz Blei,** który nadesłał odpowiedź następującą:

„Przy nawiązywaniu stosunków miłosnych, ludzie nie zastanawiają się nigdy nad ich zakończeniem. Polegają oni w zupełności na życiu, sądząc, że ono weźmie już na swe barki ciężar znalezienia ewentualnego wyjścia z tej sytuacji. Początek jest nazbyt piękny, aby można było myśleć o końcu.

Pewna doświadczona w tej dziedzinie niewiasta westchnęła pewnego razu: , **„Dlaczego początek nie trwa wiecznie?".** Praktyka wykazuje, że związek kochających się ludzi tem łatwiej daje się rozwiązać, im **mniej włożono weń uczucia,** W postępowaniu z kobietami obowiązuje pewna uczciwość. Jeśli powiada się na początku: Gdy porzucisz mnie — wiedz, że się zabiję" i jeżeli po rozstaniu mężczyzna pozostaje przy życiu, każdy może uznać go za niehonorowego. Słownik miłości jest niezwykle obszerny, lecz właśnie w tej dziedzinie należy zastosować jaknajdalej idącą oszczędność. **W miłości, podobnie jak w sztuce, obowiązuje przedewszystkiem ścisła rzeczowość".**

Poeta Jerzy Freschel roztrząsa ten problem z punktu widzenia międzynarodowego:

— „Jakie są sposoby rozstawania? W krajach słowiańskich ludzie rozstają się przez podwójne samobójstwo, w krajach romańskich przez kilkanaście ciosów nożem w południowych Niemczech, przez długi, ośmiostronicowy list, w Ameryce przez skargę sądową na 100.000 dolarów, w **Berlinie — przez telefon".**

Szofer odpowiada krótko i węzłowato:

— Gdy chcę się pozbyć dziewczyny, zdradzam ją trzykrotnie. Gdy to nie pomaga, posyłam na randkę z nią mego kolegę, który ją zaczepia. Wszczynają rozmowę i udają się na spacer. Ja ich podpatruję z daleka. Następnego dnia powiadam do niej:

— **Zdradziłaś mnie z moim najlepszym przyjacielem. Precz z moich oczu!**

I — szlus!

Znakomity historyk literatury czerpie materjał do swej odpowiedzi z dzieł literackich.

— Odkąd świat jest światem, żadnemu mężczyźnie nie udało się zerwać związku miłosnego z kobietą, która kocha. Rozłąka przychodzi sama przez się, tak jak cukier sam rozpuszcza się w gorącej wodzie. Cały więc problem sprowadza się do pytania, kiedy stan taki następuje a cała sztuka polega na tem, aby zauważyć w odpowiedniej porze **dojrzałość do rozłąki.** Gdy partnerzy mają szczęście, wówczas do wniosku tego dochodzą jednocześnie. Jeśli mężczyzna zwraca na to pierwszy uwagę, powinien zdać sobie sprawę z tego, że przedewszystkiem jest gentlemanem, a **gentlemanowi nie wolno popełnić największego grzechu — powiedzieć prawdy.**

Oczywiście, że na początku przyrzekał: „Gdy tylko miłość moja zmniejszy się chociażby o jeden stopień, przyznam się do tego z całą szczerością. „Jeżeli chce jednak zostać gentlemanem, **powinien przysięgę tę złamać.** Od obojętności mężczyzny uchronić się może tylko ta kobieta, która jest jego ostatnią kochanką. Jakże łatwo jest więc dla kobiety uniknąć rozczarowania! **Wystarczy tylko, aby była ostatnia!".**

Młoda, współczesna panna pisze:

— „Zbliżyła nas rozmowa na temat niespełnionej tęsknoty macierzyństwa. Spotykaliśmy się codziennie i gdy po 10 dniach wyjechałam do Szwajcarji, wsiadł razem ze mną do pociągu, nie mówiąc mi o tem przdtem ani słowa. Zdala od ludzi i obowiązków, wśród pięknych okolic, spędziliśmy najcudowniejsze pięć tygodni w samotności. Po czterech miesiącach wszystko się skończyło. Między nami nic nie było. Nie weszła nam w drogę kobieta, nie przeszkodził nam żaden mężczyzna. Na przeszkodzie stanęło nam może coś gorszego: **nie mieliśmy sobie więcej nic do powiedzenia.** Ponieważ odczułam to najwyraźniej, zapropono**łam rozstanie.** Zdziwił się, zaopono lecz w końcu przyznał, że mam ra Rozstał się bez romantycznych scen łez, bez sentymentu. **Podziękowaliśmy sobie tylko nawzajem za godziny szczęścia i przyrzekliśmy sobie, że każdy z nas w chwili potrzeby służyć będzie wzajemną pomocą.** Uścisnęliśmy sobie dłonie i każdy poszedł w swoją stronę".

Jeden z licznych małżonków, który niedawno rozwiódł się ze swoją żoną, nadesłał następującą odpowiedź:

— **Najgroźniejsze komplikacje są następujące: ktoś jest kochany, podczas gdy już nie kocha, albo ktoś kocha, gdy nie jest już kochany. Od rodzaju komplikacji zależy czy należy być uczciwym i mówić prawdę, czy też wypada kłamać.** Człowiek odważny i śmiały sam decyduje się wypowiedzieć słowa pożegnania. Człowiek sentymentalny w czasach pożegnalnych pisał długie listy pożegnalne, dziś — jeśli nie ma odwagi powiedzieć co ma na myśli, posyła „kartę", pisaną na maszynie. Człowiek leniwy zawiadamia swą kochankę o rozstaniu za pośrednictwem swego przyjaciela. Człowiek mądry nic nie mówi i patrzy końca.

Najmądrzejszy jest jednak ten, kto wogóle stroni od miłości, gdyż zawsze musi przyjść chwila, gdy miłość się kończy, a wtedy jakkolwiek byśmy nie postąpili, wyglądamy głupio i śmiesznie.

Joter.

O podpalenie własnego domu

oskarżony został komornik Wacław Walter.

W dniu wczorajszym pod przewodnictwem sędziego Arnolda w asyscie sędziów Łozińskiego i Grzysia rozpoczęła się w łódzkim sądzie okręgowym sensacyjna sprawa komornika z Brzezin Wacława Waltera, oskarżonego o

podpalenie własnego domu.

Okoliczności inkryminowanego Walterowi przestępstwa, przedstawiały się następująco:

W nocy z 3 na 4 lipca ub. r., w drewnianym domu Waltera, znajdującym się w Brzezinach przy ul. Lasockiej 25

wybuchł pożar.

Ogień rozszerzał się z gwałtowną szybkością, wywołując niesłychaną panikę wśród wszystkich lokatorów, którzy, jeszcze przed przybyciem zaalarmowanej straży ogniowej, na własną rękę zajęli się gaszeniem pożaru.

W wyniku energicznej akcji ratunkowej, ogień udało się stłumić w zarodku i żaden z mieszkańców domu nie doznał poważniejszych szkód.

Wszczęte przez policję dochodzenie ustaliło, że

pożar powstał skutkiem podpalenia.

Podejrzenie padło na samego właściciela nieruchomości, komornika Waltera.

Walter bowiem kilkakrotnie mówił jednemu z przodowników policji brzezińskiej, oraz niejakiemu Andrzejowi Sabinie, że chętnie dałby nawet 500 zł., by mu spalono dom, z którego nie miał żadnych zysków. Chodziło mu widocznie

o premję asekuracyjną.

Jednocześnie policja ustaliła, że komornik już od dwuch lat celowo niszczył swą nieruchomość,

robił umyślnie dziury w dachu, psuł schody, by zmusić lokatorów płacących mu minimalne komorne, do opuszczenia domu.

Opierając się na powyższem oraz na pewnych konkretnych poszlakach, mających świadczyć o winie Waltera, władze pociągnęły go do odpowiedzialności karnej, za podpalenie.

Wczoraj na rozprawie Walter nie przyznał się do winy i twierdził kategorycznie, że *został zupełnie bezpodstawnie postawiony w stan oskarżenia, padając ofiarą złych języków.*

Do sprawy zawezwano aż 52 świadków. Wczoraj sąd zdołał przesłuchać zaledwie kilkunastu z pośród nich, przyczem zeznania ich naogół były ze sobą dość sprzeczne.

W dniu dzisiejszym, zostaną przesłuchani pozostali świadkowie, zabiorą głos prokurator i obrońca, poczem zapadnie wyrok

—das—

Z ruchu kulturalnego wsi

W ubiegłą niedzielę odbył się zjazd Czarnocinie (w szkole rolniczej) powiatu delegatów kół młodzieży wiejskiej pow. łódzkiego. W zjeździe wzięło udział nad 300 osób. Po wstępnych powitaniach oraz po wygłoszonym przez p. J. Cha referacie i po przeprowadzonej dyskusji, zjazd powziął szereg rezolucji. Między innemi zjazd wyraził podziękowanie za życzliwą opiekę jakiej organizacja młodzieży wiejskiej doznaje ze strony starosty pow. łódzkiego p. Rże skiego i ze strony sejmiku, a także ze strony dyrektora szkoły rolniczej w Czarnocinie inż. Marjana Wareleckiego (łodzianina) który w zakresie budzenia ruchu kulturalno - gospodarczego zarówno na terenie szkoły jak i poza szkołą, położył duże zasługi, co sprawiło, że w roku obecnym do szkoły zgłosiło się 126 uczniów, podczas gdy w innych tego typu szkołach liczba uczniów wynosi 20 — 40.

Zjazd zakończono zabawą taneczną.

Z TOWARZYSTWA „DANTE ALIGHIERI".

W poniedziałek dnia 3 lutego b r odbyło się walne zebranie towarzystwa „Dante Alighieri". Sprawozdanie z działalności towarzystwa, prezesem którego pozostaje nadal p. dyr. Dąbrowa wykazało że rozwój tegoż postępuje się w nader szybkiem tempie i wskutek tego postanowiono powiększyć zarząd przez dokooptowanie kilku członków tow Na zebraniu omawiano również sprawę zmian w statucie towarzystwa

Nowy zarząd będzie kontynuował dotychczasową działalność Tow., urządzając odczyty z dziedziny kultury włoskiej, jak cykl „Miasta włoskie" oraz odbywające się co sobotę w lokalu gimn. im. Piłsudskiego wykłady prof. Herbackiego „Z dziejów sztuki italskiej". Najbliższy wykład z tego cyklu odbędzie się w sobotę dnia 8 lutego o godz. 5-ej popołudniu. Prof. Herbacki mówić będzie o „Donatellu"

Następnie, wobec powodzenia jakiem cieszył się odczyt w języku włoskim wygłoszony przez p dr. Nucci, Zarząd postanowił urządzać dalsze włoskie odczyty oraz wieczory konwersacji włoskiej Współpracownictwo w odczytach przyrzekli: p. dr. Nelly Nucci, p dr. St. Zaborski, p. dr T. Rozenblatówna, ks prof Kruszyński, p pr Tatarkiewicz oraz p sędzia Jerzy Strzelecki, który dn. 17 lutego wygłosi odczyt o Machiavellim



Dziś: Jana
Jutro Apolonji

Wschód słońca 7.05
Zachód słońca 16.34
Wschód księżyca 10.59
Zachód księżyca 03.20
Długość dnia 8.51
Przybyło dnia 1.43

600 tysięcy szczurów

mamy podobno w Łodzi.

Walka ze szczurami prowadzona w latach ubiegłych na terenie Łodzi dała bardzo dobre rezultaty. Ale trzeba wziąć pod uwagę niezwykłą zdolność rozmnażania się szczurów, by pojąć, że walka ta musi być w dalszym ciągu prowadzona w energiczny sposób. Przeciętna cyfra potomstwa pary szczurów w ciągu roku wynosi niekiedy do 800 sztuk, łatwo więc sobie wyobrazić, jakie to stwarza dla nas niebezpieczeństwo.

Pomijając kwestję, iż szczur jest roznosicielem chorób zakaźnych, wziąć należy pod uwagę, że powodują one kolosalne szkody gospodarcze. I dlatego wszystkie miasta prowadzą walkę ze szczurami.

Ile jest obecnie szczurów w Łodzi? Teoretyczne obliczenia, które opierają się na rzekomo naukowem twierdzeniu, że liczba szczurów równa się przeciętnie liczbie mieszkańców, pozwoliłyby określić, że w naszem mieście jest ich około 600 tysięcy.

Czyż jednak można dokładnie obliczyć tę liczbę? W każdym bądź razie miasto nasze energicznie przygotowuje się do walki ze szczurami, która przeprowadzona będzie w najbliższym czasie. Skuteczność tej walki będzie jednak w tym wypadku zapewniona, jeżeli społeczeństwo zrozumie konieczność ciągłości tej walki. Niewątpliwie akcja przeciwko gryzoniom przeprowadzona będzie w tym roku przy poparciu całego społeczeństwa. (i)

Łanucha wywieziony

do więzienia świętokrzyskiego.

Morderca ś. p. małżonków Tyszerów i ich służącej, Stanisław Łaniucha, który, jak wiadomo, został skazany przez sąd okręgowy w Łodzi na karę śmierci, a wyrokiem sądu apelacyjnego na dożywotnie więzienie, dotychczas odbywał karę w więzieniu przy ulicy Kopernika 29 w Łodzi, skąd przed kilku dniami przetransportowano go do więzienia Św. Krzyskiego, gdzie odbywać będzie dożywotnią karę. (w)

Na śmierć przez powieszenie

został skazany Józef Janus za zabójstwo swej kochanki.

Skazaniec zwrócił się do p. Prezydenta z prośbą o ułaskawienie

Straszliwego odkrycia dokonali dwaj mieszkańcy osady Sulanki pod Łodzią. Powracając późnym wieczorem do domu zauważyli

młodą kobietę, leżącą w rowie przydrożnym,

która była w okropny sposób zmasakrowana. Miała ona kilkanaście głębokich ran głowy, oraz ślady uderzeń na całem ciele. Przy zwłokach nie znaleziono żadnych dokumentów osobistych, lecz jedynie karteczkę z nazwiskiem

„Józef Janus"

która spowodowała ujawnienie nazwiska zamordowanej i wykrycie sprawców zbrodni:

Jak ustalono, ów Józef Janus był łodzianinem i mieszkał swego czasu przy ulicy Drewnowskiej. Przed czterema laty

wyemigrował on do Francji,

gdzie pracował w jakiejś wielkiej fabryce metalurgicznej. Zapoznał się on tam z młodą emigrantką z Małopolski, Katarzyną Bąkówną, która również pracowała w jakiejś fabryce. Dziewczyna pokochała go całem sercem. Wkrótce zamieszkali oni razem i mieli już nawet się pobrać. Janus odkładał jednak termin ślubu z miesiąca na miesiąc. Ponieważ począł on prowadzić hulaszczy tryb życia, Bąkówna obawiając się, że go zupełnie utraci

zaproponowała mu wreszcie powrót do kraju.

— Ty nie masz wprawdzie ani grosza — mówiła mu — ale ja mam zaoszczędzonych 4.000 franków, więc będziemy mogli jakoś dać sobie radę.

— Dobrze — odparł jej kochanek — pojedziemy do Łodzi. Założymy tam sobie jakiś sklepik.

Po krótkich przygotowaniach wyruszyli rzeczywiście w podróż. Nie dojechali jednak do Łodzi, lecz zatrzymali się w Koninie, gdyż Janus twierdził, że

musi odwiedzić jakichś krewnych,

zamieszkałych w Sulankach, położonych w pobliżu tego miasteczka. Jak się okazało, nie miał on w rzeczywistości w tej osadzie żadnych krewnych, lecz znając te okolice, jeszcze z czasów młodości, postanowił na odludnej drodze

zgładzić swą kochankę i zabrać jej pieniądze.

Gdy późnym wieczorem szli drogą, prowadzącą do Sulanek, Janus wykonał swój zbrodniczy plan. Po zamordowaniu dziewczyny ukrył ją w rowie i następnie wyjechał do Kalisza.

Władze, które w toku energicznego dochodzenia ustaliły te wszystkie fakty, zdołały go po kilku tygodniach aresztować. Janus przebywał wówczas jeszcze w Kaliszu i rozporządzając zrabowaną gotówką

trwonił pieniądze na prawo i na lewo.

Znalazłszy się przed sądem kaliskim,

zbrodniarz przyznał się do winy.

Twierdził on jednak, że motywem jego czynu nie była chęć rabunku i że nie tknął pieniędzy Bąkowny, lecz iż

zamordował ją z zazdrości,

gdyż chciała ona wrócić do swego narzeczonego, zamieszkałego pod Krakowem.

Sąd nie wziął pod uwagę zeznań oskarżonego i nie widząc żadnych okoliczności łagodzących

skazał Janusa na karę śmierci.

Wyrok ten zatwierdził sąd apelacyjny. Skazany odwołał się jeszcze do Sądu Najwyższego, który jednak kasacji nie uwzględnił.

Wobec powyższego, o ile P. Prezydent nie skorzysta z przysługującego mu prawa łaski, do Kalisza zjedzie kat Maciejowski, który dokona egzekucji. d.

Pod kołami tramwaju.

Nieszczęsną ofiarę przewieziono do szpitala

Wczoraj w godzinach przedwieczornych przed domem przy ulicy Piotrkowskiej 18 wydarzył się wstrząsający wypadek tramwajowy.

Przechodząca przez jezdnię 19-letnia Minia Jakubowiczówna, zamieszkała przy ulicy Rokicińskiej 55, chcąc wyminąć taksówkę, gwałtownie przyśpieszyła kroku i, znalazłszy się na szynach, potknęła się i

upadła wprost pod koła przejeżdżającego tramwaju.

Maszynista nie zdążył już wstrzymać wagonu. Z ust licznych świadków strasznego wypadku wydarł się przeraźliwy okrzyk.

Dziewczyna znalazła się pod wagonem, który musiano dopiero podnieść do góry, by móc ją stamtąd wydobyć.

Doznała ona bardzo ciężkich uszkodzeń cielesnych. Przechodnie przenieśli nieszczęsną, ociekającą krwią, do bramy domu przy ulicy Piotrkowskiej 18, skąd zawezwane pogotowie

w stanie nieprzytomnym przewiozło ją do szpitala.

Na miejscu przejechania przez dłuższy czas gromadziły się tłumy, które rozpraszała policja. Komunikacja tramwajowa na odcinku Piotrkowskiej od Cegielnianej do Zawadzkiej uległa kilkunastominutowej przerwie. —d—

SEZON AUTOMOBILOWY W POLSCE

przewiduje szereg poważnych imprez łódzkiego Automobilklubu

Kalendarzyk sportowy polskich automobilistów na nadchodzący sezon 1930 roku przedstawia się ze wszechmiar interesująco.

Przedstawia się następująco:

Inauguracja sezonu odbędzie się w roku bież. wcześnie, bo już dn. 16 lutego. Odbędzie się „zimowy zjazd zespołów do Kielc", organizowany przez Łódzki A. K. Postawiono sobie za cel przerwać zimowy sen naszych automobilistów, nawiązując temsamem kontakt pomiędzy dwoma sezonami: minionym i przyszłym.

Pierwsza w Polsce zimowa impreza międzyklubowa odbyta bez względu na pogodę, da nam obraz, jak podróżuje się u nas w zimie. Regulamin tej imprezy jest oparty na zasadzie, że team klubowy, składający się z 5-ciu wozów, jako jednostka, ubiega się o nagrodę. Każdy klub da jeden team reprezentacyjny, dalsze będą dopuszczone, jako dodatkowe. Szybkości przeciętne będą określone dla całego teamu od 25 do 50 km. godz. Klasyfikacja będzie przeprowadzona na podstawie arytmetycznych wyników uzyskanych przez przeciętną szybkość i współczynnik odległości. W razie uzyskania przez kilka zespołów wyników jednakowych rozstrzyga mniejsza przeciętna pojemności cylindrów danych zespołów.

4-go maja odbędzie się druga impreza: „Konkurs na zużycie paliwa" org. przez A. P. Regulamin tej imprezy będzie zasadniczo ten sam, co w latach ub. Być może, że na życzenie władz skarbowych, do konkursu tego będą dopuszczone mieszanki spirytusowe.

„Zjazd gwiaździsty do Łodzi" odbędzie się w dniu 17 maja.

Automobilklub Polski dla poparcia ŁAK zaofiarował specjalną nagrodę, za najlepszy rezultat, osiągnięty z sumy wszystkich zjazdów. Dla uzyskania tej nagrody obowiązkowy będzie zjazd doroczny oraz zjazd ŁAK.

Następnego dnia organizuje ŁAK „wyścig płaski w Łodzi". Regulamin tego wyścigu będzie taki sam, jak w roku ubiegłym, t. j. 5 klm. ze startu stojącego. Wyścig odbędzie się na nowej szosie Pabjanice — Łask. Szosa ta jest prawie prosta z minimalnemi różnicami terenowemi. Jezdnia posiada 8 m., a cała szosa 12 m. Szosa ta do wyścigu będzie doprowadzona do dobrego stanu. Jest bardzo prawdopodobne, że o ile zima nie będzie długa, a więc stan szosy dobry, urządzane będą tam rekordy w ramach wyścigu łódzkiego.

Wyścig płaski w Łodzi ma już ustaloną opinję, jako jedna z najciekawszych imprez, zresztą wchodzi ona w punktację mistrzostwa Polski.

W dniach 27 — 29 maja odbędzie się „Wołyński Raid Automobilowy", a w dniach 28 — 29 maja „Raid Pomorski". Oba te raidy mają charakter krajoznawczy i połączone będą z konkursem regularności i próbą szybkości.

W czerwcu odbędą się dwie najpoważniejsze imprezy sezonu. W dniach od 7 — 10 czerwca odbędzie się wielki czterodniowy „Krakowski turniej automobilowy, który rozpada się na cztery następujące konkurencje: zjazd gwiaździsty — 7 czerwca, wyścig pod Ojcowem — 8 czerwca, raid pętlicowy — 9 czerwca i gymkhanę i konkurs piękności — 10 czerwca.

Raid międzynarodowy odbędzie w r. b. w dniach od 22 — 29 czerwca. Raid ten zaprojektowany jest jako impreza od morza do morza z tytułem „Bałtyk — Morze Czarne". Trasa raidu będzie następująca: Warszawa — Gdynia — Łódź — Lwów — Czerniowce — Constanza — Bukareszt — Warszawa na przestrzeni około 3700 kl.

Jako podstawa do klasyfikacji wzięta będzie cena samochodów seryjnych locoWarszawa, a nie litraż. Samochody będą podzielono na grupy według ceny: I do dol. 1.500, II do dol. 3.000 i III — ponad dol. 3.000.

Myśl ten podniósł prezes Regulski na posiedzeniach A. I. A. C. R.

W lipcu odbędzie się tylko jedna impreza. W dniach od 4 — 6 lipca organizuje Małopolski K. A. „Raid Krajoznawczy" na wzór odbytego w roku ubiegłym.

Dnia 3 sierpnia organizuje Śląski K. A. „wyścig płaski". Odbędzie się on na przestrzeni 5 klm. szosy asfaltowanej o jednym zakręcie.

Zjazd gwiaździsty na regaty organizowany przez Pomorski K. A. odbędzie się w myśl kalendarzyka w dniu 15 sierpnia. Zjazd ten odbędzie się na tych samych zasadach co w roku ub. Data zjazdu może uledz zmianie, zależnie od ustalenia daty regat.

Wyścig Tatrzański odbędzie się w dniu 24 sierpnia i będzie miał jak zwykle charakter międzynarodowy.

Dnia 7-go września odbędzie się międzynarodowy wyścig płaski we Lwowie. Data wyścigu płaskiego we Lwowie proponowana przez Małopolski K. A. na dzień 14 września, nie została zarezerwowana przez AIACR, ponieważ w tym samym dniu Oestr. A. C. organizuje swój Semmering Rennen, który, jako impreza starsza, otrzymał pierwszeństwo.

Raid pań kończy bogaty sezon automobilowy. Raid ten odbędzie się w dniu 27 września. Automobilklub Polski nie posiada jeszcze żadnych planów. Prawdopodobnie impreza ta skierowaną będzie na Wilno — Nieśwież — Brześć.

Jak więc widzimy, program zakrojony na bardzo szeroką miarę, a przytem interesujący. *M. L.*



TEATR MIEJSKI

Dziś w sobotę i jutro w niedzielę o godz. 4 po południu „Dzielny Wojak Szwejk".

Dziś w sobotę o godz 8.30 wiecz. „RZEŹ".

REWJA DZIECINNA.

Jutro w niedzielę o godz 12 w południe wielka rewja dziecinna Tatarkiewicza i Białostockiego z udziałem całego zespołu.

TEATR KAMERALNY.

Dziś sobota o godz 8.30 i dni następnych komedja Verneuil'a „Kochanek Pani Vidal", w której szerokie pole do popisu znajduje Zofja Marcinowska i Ludwik Tatarski.

W pełnych próbach wyborna komedja Pawła Franka „Grand - Hotel", która po wielkich sukcesach zagranicą dana będzie jako najbliższa premjera w teatrze Kameralnym.

Dziś w sobotę o godz. 4.30 po poł. po cenach zniżonych (od zł. 1 50 do 6 zł.) oraz w niedzielę o godz. 4.30 po poł. „Kochanek Pani Vidal".

WIELKA REDUTA ARTYSTYCZNA.

Zapowiedź wielkiej reduty artystycznej, urządzanej przez zespół Teatru Kameralnego w sali Filharmonji dnia 22 lutego wywołała w mieście wielkie zainteresowanie, czego dowodzi wielka ilość rozsprzedanych już biletów.

Wielką tę imprezę uświetnią przybyciem znakomite artystki warszawskie Hanka Ordonówna, Mira Zimińska, Karolina Lubińska i Jadwiga Hryniewiecka.

Zaproszenia już do nabycia w kancelarji Teatru Kameralnego i w cukierni Gostomskiego.

TEATR POPULARNY.

Dziś w sobotę, dwa razy, niedziela dwa razy oraz dni następne wielka pięcioaktowa etragedja F. Schillera „INTRYGA I MIŁOŚĆ"

„KOPCIUSZEK"

Dziś, niedziela o godzinie 12-ej w południe przepiękne przedstawienie „Kopciuszek", który przez długi czas stanowił prawdziwe atrakcje dla naszych milusińskich

Przedstawienie to urozmaici reż. L. Zbucki szeregiem czarodziejskich niespodzianek i efektów. Ceny miejsc od 50 gr. do 1.50.

TEATR GEYEROWSKI.

Dziś w sobotę i jutro w niedzielę dwa razy farsa Hoopwoda „NASZA ŻONUSIA".

Z ARARATU.

Dziś w sobotę 2 przedstawienia przebojowej rewji „Aby żyć" o godz 3.30 po cenach popularnych i o godz. 7.15 po cenach zniżonych.

JUTRZEJSZY PORANEK PRUSICKIEJ.

Jutro o godz. 12-ej w południe odbędzie się w Filharmonji niezmiernie ciekawy poranek tańca artystycznego Ireny Prusickiej i jej zespołu. Poranek jutrzejszy zgromadzi niewątpliwie w Filharmonji wszystkich zwolenników sztuki choreograficznej, mających tak rzadką okazję ujrzenia czegoś naprawdę wartościowego w obchodzącym ich zakresie Program poranku przedstawia się niezmiernie bogato i fascynująco. Ujrzymy więc między innemi: Rapsodję węgierską Liszta, Perpetuum mobile Albeniza Magiczny trójkąt Gomółki i wiele innych.

NAJPIĘKNIEJSZE OCZY NA ŚWIECIE.

Do Łodzi przybywa jedna z najgenjalniejszych artystek polskich, zwana pospolicie „Rzeźbiarką słowa", niezmiernie utalentowana Marja Balcerkiewiczówna, której występy na scenie stołecznej cieszą się ogromnem powodzeniem. Wraz ze znakomitą artystką przybywa chluba naszego ekranu, ulubieniec warszawskiej i łódzkiej publiczności świetny aktor Jerzy Marr. Wspaniała ta para artystów ukaże się w Łodzi tylko jeden raz w doskonałej komedji Sermant'a p. t. „Najpiekniejsze oczy świata".

Występ znakomitej pary aktorskiej odbędzie się w Sali Filharmonji w czwartek dnia 13-go b. m. o godz 8.30 wiecz.

Bilety na ten ciekawy występ sprzedaje już kasa Filharmonji.

PEŁNA TABELA WYGRANYCH.

2-go dnia ciągnienia IV-ej klasy loterji państwowej.

80.000 zł. wygrał nr. 76144.
40.000 zł. wygrał nr. 138736.
5.000 zł. wygrały n-ry: 91853 154468
2.000 zł. wygrał nr. 203454
1.000 zł. wygrały n-ry: 4836 16069 16830 122363.

Po 800 zł. wygrały n-ry: 11010 54308 81594 93623 101132 184588.

Po 600 zł. wygrały n-ry 22427 32890 59972 72201 94065 94287 119021 120791 147945 190690.

Po 500 zł. wygrały n-ry 2676 4622 6923 22353 29987 34892 35136 40844 54726 55384 69374 74117 82550 83486 91143 92453 92843 93115 97300 99249 99903 100001 120079 122245 124862 172151 130518 132606 133691 135040 139758 139907 160684 165996 171497 202390 202498 202585.

Po 400 zł. wygrały n-ry 1246 3371 4423 7054 8174 9434 10389 11119 13136 15216 17212 19074 191096 19340 20684 21168 21558 22502 22742 22868 23794 24256 24682 24772 25563 29494 32696 32860 33470 34281 35751 38488 38800 40788 41538 42530 46960 48916 51015 51723 52019 55118 56485 60389 60573 60981 63385 64618 64960 66770 67822 71622 75909 77916 79000 80098 82186 82529 83159 84734 95407 85811 85866 86460 86632 87058 89839 89949 90904 90922 93149 95179 95464 101105 103116 104148 107900 110135 120386 122214 124755 124904 125531 125584 126414 128525 128604 129292 133731 134278 135593 135757 139713 140169 140383 140995 142731 142975 146373 146595 146828 149247 149275 149612 149682 149890 150816 151139 151538 152135 154540 154919 156617 156720 156842 158339 158529 162504 163407 163709 164309 168162 170338 171120 171836 173705 175319 176871 177791 178237 178803 180203 181674 181837 181979 183366 185195 186452 187803 187922 188298 188414 193691 194133 197419 198645 198757 199616 200848 203277 204666 204681 204932 207301 207497 209020 209554.

Po 250 złotych wygrały nr.:

32 61 137 355 428 687 743 1045 249 89 328 430 941 2394 708 992 3021 25 34 93 127 219 423 54 91 625 978 4106 98 269 78 319 479 500 38 83 687.

5012 184 240 315 499 645 742 49 804 935 6003 101 77 218 36 600 68 892 921 58 7021 251 88 395 491 537 688 765 970 8010 54 110 378 447 532 68 95 866 80 948 72 9025 415 704 863 933.

10013 118 21 72 349 70 544 84 633 715 43 11056 86 211 26 309 558 624 32 782 91 843 65 78 995 98 12074 212 95 419 535 661 763 920 21 13180 574 701 14143 89 332 748.

15021 229 68 322 72 422 597 620 58 924 16086 236 53 305 57 92 475 577 696 17013 137 201 28 18187 258 304 411 616 76 812 27 87 941 83 19062 260 367 503 632 874 935 97.

20064 113 38 231 483 94 664 753 95 970 21153 310 66 69 486 517 22150 67 230 799 23119 53 276 336 481 660 740 980 24218 588 646 800 933.

25196 234 688 798 26014 20 93 186 333 439 61 74 756 84 831 27053 156 57 310 431 843 70 903 28040 50 96 127 246 644 880 950 29039 182 409 27 579 604 21 705 928 55 82.

30020 221 328 508 96 709 923 31108 591 671 86 95 32380 438 633 904 33019 103 282 89 335 457 693 726 96 851 34316 77 911 18.

35046 94 262 809 95 36251 318 442 521 23 604 80 957 37033 138 42 318 420 73 508 27 64 635 817 38038 45 157 396 424 65 687 798 822 39095 170 315 643 84 86 756 826 67 988.

40390 94 550 958 41143 828 35 60 968 42075 195 237 398 412 40 63 571 613 56 63 717 58 75 43129 74 422 692 799 44384 539 627 995.

45024 263 403 666 705 889 46228 88 402 593 601 82 882 47013 37 75 123 57 94 291 508 76 77 667 703 48195 379 49064 343 404 544 668 715

50141 200 318 70 454 61 510 79 698 722 909 93 51080 144 46 586 663 745 856 52031 41 46 285 657 73 709 29 833 39 53131 529 72 646 53 60 996 54190 201 524 614 746 846.

55341 476 525 675 79 776 908 43 74 56178 225 307 79 478 670 839 957 57006 35 79 88 246 690 762 58066 86 501 641 97 955 59068 163 304 490 528 612 750 849 60022 51 52 241 75 419 576 655 807 996 61064 278 338 690 792 824 88 943 62239 687 816 40 63025 105 234 50 701 848 64062 114 65 348 444 540 76 675 713 807 16 991 65001 71 130 81 482 509 32 651.

66234 378 500 917 67199 226 404 70 565 78 647 51 723 68103 242 387 448 534 847 915 85 69410 19 54 566 685 91 729 852 70134 221 373 75 414 560 681 727 70 936 95 71034 170 309 573 755 72097 162 208 18 23 456 72 504 93 654 764 81 879 73407 562 660 893 74222 49 88 544 616 728 800 83.

75021 177 224 317 48 417 52 667 841 76129 320 551 679 77044 161 69 357 464 809 81 78178 92 214 19 35 361 655 73 843 938 79043 259 468 668 719 854 918 80220 512 767 939 98 81160 467 74 501 682 755 855 67 82165 77 458 699 757 845 76 83039 75 406 562 850 67 89.

84131 79 246 89 417 87 778 85020 129 302 83 408 65 590 936 86118 30 436 58 77 560 653 714 60 833 87303 410 36 90 508 76 600 10 75 811 88149 80 244 87 484 694 746 89076 196 365 410 51 63 621 840 93 90038 59 259 542 714 840 962 91126 249 401 48 82 561 606 92159 275 311 520 73 783 823 47 982 93068 111 306 454 600 974 94029 47 592 732 881 95054 131 268 315 499 706 26 84 99 819 932.

96100 259 364 460 725 934 97032 40 58 71 209 354 503 631 717 870 98022 293 348 60 553 652 59 74 830 99235 66 77 475 589 768 937 94.

100138 346 732 41 101168 83 95 256 ... 610 47 846 90 968 102187 89 103091 174 ... 746 104041 157 584 105014 175 298 483 ... 838 53 106105 316 547 691 736 54 822 ... 91 107097 147 201 328 39 50 562 646 762 ... 108066 124 416 606 736 47 984 109128 77 ... 331 25 37 522 646 57 110052 64 182 99 ... 111237 361 406 552 898.

112024 71 142 279 380 423 533 847 ... 113168 219 485 562 740 114032 237 316 ... 51 68.

115019 101 32 226 400 62 515 645 798 ... 98 116095 187 380 729 74 117249 60 341 ... 615 118392 507 22 49 94 119166 234 72 ... 624 71 977.

122006 342 459 84 589 696 726 46 848 ... 121316 434 601 898 903 6 48 122097 215 ... 603 21 707 50 975 123141 68 247 318 99 ... 523 682 776 904 47 124126 316 454 ... 713 884.

125310 768 925 126162 484 683 921 80 ... 194 366 694 810 79 128077 174 77 516 ... 886 85 129077 89 282 87 90 598 673 819.

130148 89 290 484 98 707 9 73 98 816 ... 216 458 617 132119 55 97 267 335 567 78 ... 934 47 78 133039 105 464 513 632 74 764 ... 88 934 134149 91 98 273 323 38 454 66 ... 83 894.

135089 250 80 136084 257 309 43 400 ... 533 36 612 44 875 137094 379 432 641 ... 939 138008 169 453 79 643 51 71 941 85 ... 513 659 903.

140110 20 78 299 366 463 628 93 700 ... 91 824 141085 421 56 549 65 607 756 ... 142327 635 79 795 952 63 97 143048 94 ... 225 47 94 353 71 429 637 821 47 938 144081 ... 54 650 60 86.

145331 636 72364 894 146032 129 243 337 ... 612 726 958 94 147024 84 187 208 81 334 ... 598 762 98 941 148032 41 224 430 33 ... 149017 64 180 375 444 526 626 55 742 960 94.

150012 235 387 437 96 545 89 605 37 81 ... 151012 17 277 322 460 82 711 800 4 26 69 ... 278 407 71 614 55 740 71 829 153053 129 ... 33 425 57 76 544 711 96 154045 210 321 ... 75 532 72 655 870.

155266 413 581 618 96 711 43 958 76 ... 218 367 612 74 751 822 27 157080 136 47 ... 32 34 41 302 6 99 657 974 158079 123 222 ... 652 734 840 73 99 978 159111 23 41 309 70 ... 43 649 790 942.

160130 77 200 84 460 98 700 47 61 881 ... 23 91 161067 146 62 236 45 69 302 14 69 ... 533 807 46 57 82 162206 373 411 588 861 ... 163079 174 80 278 85 422 74 577 664 742 ... 920 39 63 164155 71 261 400 505 65 633 853 ...

165002 74 85 107 12 97 343 73 420 726 ... 166226 437 46 645 822 901 13 87 167003 87 ... 239 366 499 597 702 9 825 78 921 42.

168018 245 346 419 66 67 586 673 89 828 ... 68 79 169079 175 85 233 313 19 85 442 594 ... 834 54.

170532 815 36 52 171097 309 401 38 75 ... 53 58 655 700 830 997 172024 126 330 555 ... 788 90 916 173008 113 237 62 427 78 99 ... 43 71 731 934 174018 100 80 278 616 742 ... 50 95 175540 830 972 176046 105 44 272 ... 401 67 821 177014 99 317 76 87 447 581 ... 178089 261 70 317 30 687 839 179253 483 577 ...

180008 105 200 40 44 604 43 50 807 952 ... 115 263 459 678 766 834 83 948 182039 142 ... 349 91 411 50 52 666 964 74 183065 80 234 ... 37 80 92 484 537 93 623 711 41 83 972 184128 ... 98 327 40 460 75 85 651 928.

185007 482 83 92 574 605 805 32 900 33 ... 92 161 87 21 686 312 556 643 92 779 93 977 ... 73 81 206 366 423 42 70 529 619 25 33 802 21 ... 74 983 188021 81 206 91 94 306 758 77 805 ... 189091 167 241 348 668 93 719 887 957 98.

190276 415 567 684 839 59 63 191016 29 ... 176 373 77 403 505 58 616 80 94732 67 886 ... 50 98 192075 130 322 67 604 97 820 74 ... 47 210 418 32 44 68 88 194048 72 275 363 400 ... 887 195054 88 614 24 701 64 868.

196004 207 85 319 43 421 735 46 820 57 ... 87 197240 74 351 550 91 198193 522 634 46 ... 770 981 199100 27 412 22 519 75 745 200288 ... 565 720 22 803 985 201279 534 64 612 904 61 ... 202101 61 404 86 573 818 203080 208 82 377 ... 524 637 826 70 902 204136 229 54 392 575 ... 750 801 88 979 205017 257 358 478 505 97 ... 202 306 419 57 71 986 207013 33 38 61 185 ... 65 667 748 855 904 208002 389 461 578 672 ... 958 209011 103 79 271 432 639 55 56 ... 801 22 946.

Co usłyszymy przez radjo?

SOBOTA, dnia 8-go lutego.

Godz. 11.58 Sygnał czasu, hejnał marjacki. 12.05 Muzyka płyt gramofonowych 13.10 Komunikat meteorologiczny. 15.00 Komunikat gospodarczy. 15.45 Kącik artystyczny „L.S.G." 16.15 Muzyka płyt gramofonowych 17.15 „Skrzynka pocztowa". 17.45 Transmisja z Wilna Słuchowisko dla dzieci p. t. „Prawdziwa Wojna" E. Słońskiego. 18.45 „Rozmaitości" 19.10 Giełda rolnicza 19.25 Płyty gramofonowe. 19.40 Komunikaty PAT 19.58 Sygnał czasu 20.00 Feljeton p. t. „Baran - prowokator" — wygł. p. Czosnowski 20.15 Recital fortepianowy Laszlo Szentgyötgyi. 21.15 Muzyka lekka 22.00 Feljeton p. t. „Bańka mydlana" — wygłosi. p. Gruszecki. 22.15 Komunikaty. 23.00 Muzyka taneczna

Konkurs tańca w sali Malinowej.

Przy wypełnionej sali odbył się wczoraj konkurs tańca w Malinowej sali Grand hotelu. Pierwszą nagrodę uzyskała para pp. Sonia Litwinówna z bratem Pawłem drugą nagrodę — p. Schichtowa i p. Somya, trzecią — p. Marcinowska, artystka Teatru Kameralnego i p. Krzeczkowski. Specjalną nagrodę za doskonale wykonanego oberka otrzymała para: p. Faleńska i p. Michalak, artyści Teatru Kameralnego.

Bezradny inteligent z maturą.

Szkoła średnia, ogólnokształcąca nie da'e żadnego przygotowania do życia praktycznego
Społeczeństwo domagać się winno rozbudowy szkolnictwa zawodowego.

Sprawa rozwoju szkolnictwa zawodowego w Polsce staje się zagadnieniem niemal palącem. Wiele się o tem ostatnio mówi, mimo to jednak nie widać w tym kierunku **większej i zasadniczej poprawy,** która złagodziłaby w jakimkolwiek stopniu narastanie kadr proletarjatu inteligenckiego, pozbawionego wykształcenia fachowego, a tem samem

skazanego na wegetację i bezrobocie.

Przed kilku dniami zaledwie spotkaliśmy się z faktem, który wymaga głębszego zastanowienia. Opowiadano nam mianowicie o perypetjach pewnego młodz'eńca, syna niezamożnych rodziców, który w ubiegłym roku ukończył z wynikiem bardzo dobrym szkołę średnią, otrzymując maturę. Na wyższe studja, z powodu braku środków materjalnych, wyjechać nie mógł, postanowił więc objąć jakąkolwiek posadę, by pomóc rodzicom, ciężko pracującym. Od chwili tej upłynęło już wiele m'esięcy, a on do dnia dzisiejszego jest bez posady. Nigdzie nie chcą go przyjąć, nawet w przedsiębiorstwach w których wakują posady, ponieważ jest

siłą niewykwalifikowaną.

Faktów takich jest tysiące. A tysiące również możnaby naliczyć przykładów, kiedy ludzie, którzy jeszcze więcej lat poświęcili nauce i ukończyli wyższe studja, obecnie nie mogą otrzymać odpowiedniego zajęcia, albowiem **wykształcenie ich n'e dało im żadnych**

wiadomości fachowych

mogących znaleść zastosowanie w praktyce.

Stwierdzić trzeba, że w przeważającej liczbie wypadków

winę ponoszą bezsprzeczn'e rodzice.

Rodzice nie zbyt głęboko wn.kają w potrzeby współczesnego przygotowania życiowego swego dziecka. Największą ich dążnością jest, by dziecko ukończyło średni zakład naukowy i zdobyło upragnione świadectwo dojrzałości. Nikt n'e zastanawia się, czy to świadectwo dojrzałości będzie miało jakieś znaczenie przy chęci zarobkowania. A gdy matura wreszcie zostaje zdobyta,

młodzież staje nagle na rozdrożu,

nie mając pojęcia, w którą stronę się obrócić. Perspektywa dalszego kształcenia się nie wszystkim się uśmiecha. Bardzo wielu uważa, że należałoby raczej poświęcić się pracy zarobkowej, bardzo wielu czyni to z musu, nie mając pieniędzy na dalsze studja. Ale, gdy zgłaszają swe usługi w jakimkolwiek przedsiębiorstw'e, okazuje się, że pracodawca bardzo mało zwraca uwagi na posiadaną maturę. Stała się ona dziś świstkiem papieru, którym można się pochwalić w gronie krewnych i zna'omych, względ umożliwia chętnym dalsze kształcen'e się na wyższych uczelniach ale

nie ma absolutn'e żadnego praktycznego

znaczenia,

o ile chodzi o otrzymanie posady.

Pracodawca współczesny, nie zwracając uwagi na posiadanie świadectwa dojrzałości, domaga się rzeczywistej znajomości jakiegoś konkretnego fachu i w tym tylko wypadku decyduje się na przyjęcie tego, czy innego pracownika.

A znajomości konkretnego fachu szkoła średnia nie daje, gdyż dać nie może... I w ten sposób tworzy się

cała armja „wykolejeńców"

już na samym początku ich karjery życiowej.

Sprawa szkolnictwa zawodowego staje się wobec tego, jak to już zaznaczyliśmy, bardzo palącem zagadnieniem, wymagającem radykalnego rozwiązania. Środki połowiczne nie dadzą żadnego konkretnego rezultatu. Na całym terenie naszego państwa mamy gęsto rozsianą sieć szkół średn'ch, ogólnokształcących, **nie mamy natomiast zupełn'e szkół zawodowych.**

I dlatego rodzice, idąc po linji najmniejszego oporu, kierują swe dzieci do szkół ogólnokształcących, nie zastanaw'ając się, jak:e będą z tego wyniki. Przez 8 długich lat największą troską ich jest, by dziecko się dobrze uczyło i przynajmniej z dostatecznymi postępami przechodziło z klasy do klasy. A przez te osiem lat n'komu n'e przyjdzie na myśl zastanowić się nad trzema zasadniczemi pytaniami, które pos'adają decydujące niemal znaczenie dla nowego pokolenia.

Po pierwsze: czy dziecku potrzebna jest matura? i czy bez tego świadectwa, które powinno być jedynie kartą wstępu na wyższą uczelnię, młodzież n'e będzie mogła znaleźć

żadnego oparcia życiowego,

ani zrobić żadnej karjery?

Po drugie: czy efekt otrzymania matury jest w prostym stosunku do ośmiu lat ciężkiej pracy i uczenia się przedmiotów, które, następnego zaraz dnia po otrzymaniu matury, ulatniają się z pamięci ucznia, albowiem

nie mają żadnego życiowego znaczenia?

I wreszcie trzecie: czy dziecko jest dostatecznie zdolne i pilne, czy też przypadkiem nie łamie się je przez przymusowe posyłanie do szkoły, gdzie musi uczyć się rzeczy, w kierunku których

nie okazuje żadnych zdolności?

Gdyby wszyscy rodzice zastanowili się nad temi trzema pytaniami, n'ewątpliwie kierunek wykształcenia ich dzieci poszedłby zupełnie inną drogą. Bezwzględnie byliby tacy, którzy w dalszym ciągu uczęszczaliby do szkół średnich ogólnokształcących i po jej ukończeniu wstępowaliby na wyższe uczelnie, tworząc kadry inteligencji pracującej w wolnych zawodach, przeważająca jednak większość skierowana byłaby do fachowych szkół zawodowych, z których wyniosłaby praktyczną wiedzę i praktyczne przygotowanie do karjery życiowej.

Oczywiście w tym wypadku należałoby rozbudować sieć szkolnictwa zawodowego, które w dzisiejszym stanie swego rozwoju nie odpowiada potrzebom.

— Szkoła zawodowa w Polsce w obecnym swoim zakresie ma bardzo dużo wad i usterek, a w pierwszym rzędzie, bodajże najbardziej zasadniczą jej wadą, jest

zbyt niski jej poziom.

Mamy szkoły o poziomie przygotowawczym, szkoły typu niższego, które, aczkolwiek bardzo pożyteczne, nie odpowiadają jednak szerokim rzeszom. Mamy nadto szkoły fachowe wyższe, które wymagają wielk'ego nakładu pracy i pieniędzy, a które nadto wymagają przy przyjęciu okazania świadectwa dojrzałości. Szkół zawodowych właściwych, które z powodzeniem mogłyby zastąpić nasze szkolnictwo średnie, u nas

niema prawie zupełn'e.

Zagranicą, we wszystkich państwach zachodnich istnieją specjalnego typu szkoły zawodowe, do których przyjmuje się uczniów ze świadectwami z ukończenia 4 i 6 klas. Ci którzy posiadają takie świadectwa przyjmowani są na kurs przygotowawczy, trwający jeden rok, z którego następnie przechodzą na kurs normalny. Ci, którzy posiadają świadectwa z klas 6 szkoły średniej ogólnokształcącej przyjmowani są odrazu na kurs normalny.

Szkoły te o najrozmaitszym charakterze, włókiennicze, handlowe politechniczne, itd. wypuszczają zastępy wykwalifikowanych fachowców, z dyplomami, dla których

znalezienie pracy nie przedstawia specjalnej trudności.

U nas ten typ szkół jest nieznany. Jest k'lka szkół o charakterze średnim, które są jednak zbyt jednostronne i nie zaspakajają całokształtu potrzeb.

Należałoby wobec tego w pierwszym rzędzie zmienić stosunek społeczeństwa do wykształcenia zawodowego, a nadto usilnie dążyć do jaknajwiększej rozbudowy właściwych szkół zawodowych, o programie wyższym, aniżeli dotychczasowe szkoły zawodowe.

Rozbudowa szkolnictwa postępuje systematycznie z roku na rok. O ile okaże się zapotrzebowanie ze strony społeczeństwa, rozbudowa ta pójdzie jeszcze w szybszem tempie — powstanie sieć takich szkół, jakich nam potrzeba, a w tym wypadku zredukują się do minimum kadry bezrobotnych inteligentów, które zwiększają się z roku na rok, stanowiąc najmniej użyteczny element w społeczeństwie.

Sum.

Pod terorem nożowców
znajduje się cała dzielnica Wodnego Rynku.

Mieszkańcy Wodnego Rynku i szeregu znajdujących się w pobliżu ulic, zwrócili się do nas ze skargą na okropne stosunki, panujące w tej dzielnicy.

Przed trzema tygodniami na ul. Wysokiej przy Wodnym Rynku dokonano morderstwa, w następnych dniach w tej dzielnicy zanotowano znów krwawy wypadek, w ubiegłą niedzielę jakieś rozprawy nożowe i t. d. Informatorzy nasi twierdzą, że

w okolicach Wodnego Rynku obecnie stale włóczą się jacyś nożowcy, którzy tylko czyhają na okazję do wszczęcia awantury.

Ulice, o których mowa, wprawdzie są wieczorami oświetlone, lecz mimo to opryszki zawsze potrafią znaleźć jakiś ustronniejszy zakątek, gdzie mogą robić co im się tylko podoba.

Mieszkańcy powyższej dzielnicy obecnie poprostu

boją się wieczorami wracać do domu,

gdyż ze wszystkich stron grozi im stale niebezpieczeństwo.

Krążące patrole policyjne, posiadając rozległy teren działania, mimo sprawnej pracy, nie mogą być na każde zawołanie przechodniów. Nim napadnięty zdąży bowiem wezwać policję, która może w tym czasie znajdować się w obchodzie innej pobliskiej ulicy, opryszek zdąży skryć się w ciemnościach.

Władze, biorąc powyższe pod uwagę, powinny stanowczo zwiększyć liczbę patroli, by wreszcie położyć już kres harcom nożowców.

Męty społeczne muszą przecież zniknąć z tej dzielnicy, którą ostatnio z niewiadomych względów uprzywilejowali. Czas zapewnić bezpieczeństwo teroryzowanym przez nich obywatelom.

Pabjanice.

O NOWY PRZYSTANEK KOLEJOWY.

Właściciele nieruchomości miasta — lasu Kolumna zwrócili się do ministerstwa komunikacji z prośbą o utworzenie nowego przystanku kolejowego w Kolumnie między Łaskiem a Pabjanicami. Miasto Kolumna przeznaczyło na budowę przystanku dwie morgi ziemi.

Ministerstwo zawiadomiło petentów, że może zadość uczynić ich prośbie po wpłaceniu na koszt budowy stacji 36 tys. złotych.

Mieszkańcy Kolumny zgodzili się na warunek ministerstwa, naskutek czego już z wiosną na drodze Łask — Pabjanice utworzony zostanie dla pociągów osobowych nowy przystanek kolejowy Kolumna.

BUDŻET SEJMIKU.

Wydział wykonawczy w Łasku opracował budżet sejmiku powiatowego. Budżet zamyka się sumą 1 miljon 300 tys. zł., t. zn. mniej, aniżeli w roku ubiegłym a to naskutek zarządzeń władz wojewódzkich, zalecających oszczędność.

Pod obrady sejmiku budżet wejdzie w najbliższych dniach.

O 13-tą PENSJĘ.

Związki pracowników komunalnych zwołały specjalne zgromadzenia swych członków, na których postanowiono zaprotestować przeciw uchwale Rady Miejskiej, odmawiającej pracownikom komunalnym tradycyjnej „trzynastki" oraz zażądać ponownego rozpatrzenia ich prośby.

Magistrat ze względu na trudną sytuację oficjalnie zrezygnował z trzynastej pensji i na komisji finansowo - budżetowej prosił o nieuwzględnianie jej w ewentualnym wniosku.

Tomaszów-Mazowiecki.

(Telefonem od własnego korespondenta)

Na wczorajszem posiedzeniu rady szpitalnej wybrano na lekarza miejskiego i ordynatora wewnętrznego działu szpitala dr. Witolda Szyszkowskiego z Piaseczna. Na temże posiedzeniu przyjęto uchwałę, mocą której szpital nazwany został imieniem założyciela jego dr. Jana Rodego.

⁂

Od poniedziałku 10 b. m. rozpoczyna się w Tomaszowie skoszarowany kurs przysposobienia wojskowego dla członków pierwszego stopnia powiatu brzezińskiego. Kurs ten potrwa 4 tygodnie.

⁂

W styczniu lekarz szkolny zbadał w szkole nr. 15 600 dzieci. Higienistki dokonały w tym czasie 24 wywiadów, przyczem stwierdzono 6 wypadków gruźlicy płuc, 1 wypadek ospy wietrznej, 1 wypadek płonicy, 8 jaglicy i 9 wypadków innych chorób. W tymże miesiącu udzielono 770 dzieciom 17.576 śniadań.

⁂

Z inicjatywy koła historycznego odbędzie się dziś w sali kina „Modern" uroczysta akademia celem uczczenia 10 rocznicy dojścia do Morza.

Piotrków-Trybunalski.

(Tel. od własn. koresp.).

Do Piotrkowa przybył z Łucka podprokurator Mościcki, który objął urzędowanie w prokuraturze.

⁂

Dowiaduję się, że w najbliższym czasie siedziba sądu powiatowego w Strzelcach Małych przeniesiona zostanie do Radomska.

⁂

Piotrkowski oddział stowarzyszenia urzędników państwowych, urządza w dniu 9 b. m. „czarną kawę w restauracji Szerszyńskiego.

⁂

W dniu wczorajszym przed sądem okręgowym w Piotrkowie odbyła się rozprawa przeciwko Konstantemu Urbańskiemu, Robakowi i Szubertowi którzy usiłowali dokonać zabójstwa policjanta Krupowiaka. Sąd po zbadaniu świadków, uwolnił podsądnych.

Podziękowanie.

Wszystkim tym, którzy z powodu zgonu mego najukochańszego męża

ERNESTA WEVERA

okazali mi tyle życzliwości i współczucia, w szczególności Panom Pastorom Dietrichowi i Lipskiemu za ich słowa pociechy, wypowiedziane w domu żałoby i nad grobem, Śpiewaczemu Stowarzyszeniu Kościoła Św. Jana, przyjaciełom i znajomym, urzędnikom, majstrom i robotnikom fabryki oraz tym wszystkim, którzy złożyli tyle pięknych kwiatów i wieńców, składam moje najserdeczniejsze podziękowanie.

W głębokiej żałobie w imieniu pozostałych

Emilja Wever ur. Hentszel.

Krwawa zemsta opryszków.

Widłami i siekierami zamordowali człowieka

Późnym wieczorem zawiadomiono władze policyjne o mordzie dokonanym przed domem przy ul. Szopena 4. Niejaki Jan Trojanowicz, karany za kradzież, po wyjściu z więzienia miał jakieś porachunki osobiste z kilku osobnikami, którzy zaprzysięgli mu zemstę. Trojanowicz, będąc silnym fizycznie mężczyzną, kpił sobie z pogróżek swych wrogów, lecz w końcu jednak

padł ofiarą.

Wchodząc do sklepu przy ul. Szopena 4, wraz ze swą kochanką, Genowefą Pieczyńską oraz kolegami Franciszkiem Siudą i Kazimierzem Górskim, został on napadnięty przez pięciu mężczyzn *uzbrojonych w noże, widły sztaby żelazne i siekiery.*

Trojanowicz nie spodziewał się w tej chwili najścia wrogów, to też nie zdążył nawet z kieszeni wyciągnąć noża. Napastnicy szybko odepchnęli od niego kochankę i dwuch jego przyjaciół, poczem powalili swą ofiarę na bruk uliczny, i zadali jej

kilkanaście straszliwych ciosów.

Opryszki bili go tak okrutnie, że złamali na nim widły i żelazną sztabę.

Gdy przekonali się, że Trojanowicz nie daje już żadnych oznak życia, rzucili się oni wreszcie do ucieczki, grożąc świadkom zbrodni, że ich zakatrupią, o ile wydadzą ich nazwiska. Gdy do ociekającego krwią Trojanowicza wezwano pogotowie, lekarz zdołał już jedynie

stwierdzić zgon.

W czasie wszczętego przez policję dochodzenia przesłuchano Pieczyńską, Siudę i Górskiego, którzy podali nazwiska następujących osobników. *Franciszka Macińskiego, Leona Borowskiego, Leona Podebskiego, Hieronima Bronkiewicza, Romana Brankiewicza i Alberta Brzozowskiego.* Władze aresztowały ich wszystkich.

W dniu wczorajszym stanęli oni przed sądem okręgowym, który sprawę tę rozważał pod przewodnictwem sędziego Kozłowskiego w asyście sędziów Wileckiego i Jesionowskiego.

Oskarżeni Maciński, Borowski i Bronkiewicz twierdzili na sprawie kategorycznie, że nie brali żadnego udziału w zbrodni, choć w krytycznej chwili znajdowali się rzeczywiście przed domem przy ul. Szopena.

Jedynie Roman Bronkiewicz i Brzozowski oświadczyli przed sądem, że brali udział w krwawej awanturze. Według słów oskarżonych, Trojanowicz miał napaść na Bronkiewicza seniora, wobec czego oni musieli stanąć w jego obronie.

Zeznania świadków brzmiały przeważnie na niekorzyść wszystkich oskarżonych, z wyjątkiem Borowskiego, co do którego na ogół przeważała opinja, iż rzeczywiście nie współdziałał on w zbrodni.

Prokurator Kowalski w przemówieniu swem, analizując okoliczności morderstwa, dowodził, iż *zostało ono dokonane z premedytacją* (oskarżeni umyślnie przed napadem uzbroili się w widły siekiery i noże) wobec czego domagał się dla nich bardzo surowego wymiaru kary.

Sąd po naradzie skazał Romana Bronkiewicza na sześć lat, Macińskiego Hieronima Bronkiewicza i Brzozowskiego na 5 lat ciężkiego więzienia, Borowskiego zaś uniewinnił.

Palace.

Podwójny program.

Dyrekcja kinoteatru „Palace" postanowiła dać swej publiczności najlepsze filmy sezonu. Po doskonałej komedji z Anny Ondrą przyszła kolej na podwójny program, tak doskonały, jakiego już dawno nie oglądaliśmy w Łodzi. Zresztą nazwiska aktorów mówią same za siebie Reginald Denny ten ulubieniec publiczności, wieczny trzpiot i sympatyczny urwipołeć, czaruje nas w doskonałej komedji p. t. „Lunatyk".

Przechodzi on na okręcie niemożliwe perypetje a tylko dlatego, że się zakochał od „pierwszego wejrzenia" w słodkiem dziewczątku i postanowił za wszelką cenę odbyć wraz z nią podróż okrętem. Wszystkie miejsca były jednak niestety zajęte, musiał tedy skorzystać z cudzego paszportu i to właśnie staje się powodem niezwykłych przygód, tak wesołych, że widownia raz po raz wybucha homerycznym śmiechem.

Laura La Plante w swej najnowszej kreacji „Grzech przedślubny" dała prawdziwy majstersztyk gry filmowej. Urocza ta aktorka, wkłada w swą grę tyle impresji, tyle wyrazu, że widz jak przykuty śledzi całą akcję która barwną wstęgą przewija się na ekranie. Całość programu jest bardzo udana i niezwykle interesująca.

Luna.

Pod banderą miłości.

Niebywałem, wprost rekordowem powodzeniem cieszy się polski film morski „Pod banderą miłości", który za jednym zamachem w dniu premiery porwał całą publiczność, zdobywając niespotykany w Poznaniu sukces. Obraz zachwyca treścią, całością wykonania i grą artystów, wśród których widzimy głośne w Polsce nazwiska jak piękna Marja Bogda urodziwa Jaga Boryta, „as" polskich amantów ekranowych Zbyszko Sawan i jego groźny konkurent Jerzy Marr, oraz wiele innych, niemniej popularnych. Akcja filmu rozgrywa się na malowniczem tle naszego morza. Gdynia, Puck Tczew polskie wybrzeże szumiące fale Bałtyku — pięknem swem wzbudzają szczery zachwyt. Jednem słowem — film pierwszorzędny.

ROLA DZIEJOWA POLSKI NA BAŁTYKU

Pod powyższym tytułem w lokalu Polskiej YMCA w Łodzi, Piotrkowska 89, dziś t. j. w sobotę dnia 8-go lutego r. b., o godz. 8-ej wiecz. urządzony będzie obchód ku uczczeniu dziesięciu lat panowania Odrodzonej Polski Na Bałtyku"

Na uroczystość dzisiejszą złożą się: odczyt prof. J. K. Tardowskiego i odczytanie wyjątków z „Wiatru od morza" St. Żeromskiego.

Wejście dla wszystkich bezpłatne

Skrzynka do listów.

Do Redakcji „Republiki" w Łodzi.

W związku z artykułem p. t. „Odpowiedź p. komisarza Łopuszańskiego" zamieszczonym w Nr. 37 z dnia 2 lutego 1930 r. upraszam na zasadzie art. 32 ust. 1 i 2 Rozporządzenia o prawie prasowem z dnia 10 maja 1927 r. (D. U. Rz. P. Nr. 1 1928 poz. 1) o umieszczenie następującego sprostowania:

1) nieprawdą jest, jakobym wyjeżdżał na koszt Kasy Chorych zagranicę, prawdą jest natomiast, iż otrzymałem urlop zdrowotny na podstawie kwalifikacji p. p. lekarzy kasowych dr. Rakowskiego i Bronikowskiego, którzy leczyli mnie podczas długotrwałej choroby, będącej komplikacjami pogrypowemi, stwierdzonej w wyniku badania przez Komisję lekarską przy wydziale lecznictwa Kasy Chorych.

Na podstawie powyższego otrzymałem 6-cio tygodniowy urlop, uprawniający mnie do wyjazdu zagranicę, przyczem ekwiwalent pieniężny otrzymałem według stawek, jakie opłaca Kasa Chorych m. Łodzi za leczenie ubezpieczonych w Krynicy (zł. 10,50 gr. dziennie), zwrot kosztów za kapiele i inhalacje oraz koszta podróży do granic Rzeczypospolitej. Przyczem zaznaczam, że koszta podróży do granicy są niższe aniżeli do Krynicy. Koszta kuracji zwrócone mi zostały zgodnie z pismem wydziału lecznictwa za L. 9398/29.

2) Nie jest prawdą, iż byłem jako członek zarządu uprzywilejowany, prawdą jest natomiast, iż urlopy na prawo leczenia się zagranicą na tych samych warunkach przyznawane były dziesiątkom ubezpieczonych, o czem p. Komisarz mógłby się łatwo przekonać, zaglądając do akt wydziału lecznictwa. Podkreślić również muszę, że w latach 1926 i 1928 byłem zakwalifikowany na urlopy kuracyjne, z których nie korzystałem.

SZ. MILMAN,

B. członek Zarządu Kasy Chorych m. Łodzi, zam. przy ul. Al. 1-go Maja Nr. 11.

ILUSTR. REPUBLIKA Łódź 8 lutego 1930

KURJER HANDLOWY

ILUSTR. REPUBLIKA Łódź 8 lutego 1930

Szkodliwa gorliwość.

Trudności biurokratyczne w łódzkim urzędzie celnym.

Domagamy się interwencji departamentu ceł.

Niektóre urzędy celne nadal dają jeszcze publiczności powody do narzekań. Zdaje się, że do przeszłości należą już szykany przy rewizjach celnych podróżnych wyjeżdżających czy też przyjeżdżających z zagranicy. Natomiast w dziedzinie rewizji towarowych, popełniają niektórzy urzędnicy skandaliczne niedorzeczności, których jedynym rezultatem są szkody, wyrządzone całości gospodarstwa narodowego.

Klasycznym stał się przykład odprawy celnej transportu śledzi przez Gdynię, gdzie urzędnik celny transport beczek bardzo tłustych śledzi zataryfował, jako „śledzie w oliwie". Wobec ogromnej różnicy stawki celnej nie pozostało importerowi nic innego, jak naładować z powrotem śledzie na okręt i przewieźć do Gdańska, gdzie przeprowadzono prawidłową odprawę celną.

Przykład ten dowodnie wykazuje, jak biurokratycznie usposobiony urzędnik niszczy dzięki swej tępocie, zamierzenia oficjalnej polityki gospodarczej. Podczas gdy rząd wszystkiemi siłami propaguje rozwinięcie Gdyni, jako portu importowego, tamtejszy urzędnik celny dzięki swym szykanom niszczy te wszystkie zabiegi, na długi czas eliminując używanie Gdyni, jako importowego portu śledzi.

Nie o wiele lepiej dzieje się w Łodzi. Od dłuższego czasu spotykamy się w Łodzi ze skargami firm, sprowadzających maszyny. Jak nas informują, niema bodaj transportu maszyn, przy którym urzędnik celny, będący jednocześnie inżynierem, przez najbardziej dziwaczny sposób stosowania stawek celnych, nie doprowadzał ludzi do rozpaczy.

Z każdą drobnostką przy cleniu maszyn trzeba zwracać się do departamentu ceł. Tam, coprawda, anulowane bywają zarządzenia przegorliwego celnego inżyniera, tem nie mniej w między czasie rosną wysokie koszta składowego dochodzą wysokie wydatki na podróże, i dołączają się straty, wskutek niemożności ustawienia potrzebnych, niekiedy bardzo pilnie, maszyn.

Oto parę kwiatków z działalności znakomitego inżyniera - celnika, który śmiało może konkurować ze swoim kolegą z Gdyni, wsławionym cleniem śledzi.

Gdy w Warszawie od miesięcy były czynne aparaty dla filmów dźwiękowych, w Łodzi nie można było ich odebrać, gdyż rewidujący inżynier chciał przy cleniu zastosować niepomiernie wysoką stawkę.

Dopiero rozstrzygnięcie departamentu ceł było potrzebne, by aparat został prawidłowo oclony.

Podobna historja zdarzyła się przy cleniu maszyn, sprowadzonych przez łódzką elektrownię. Ten sam inżynier-celnik znowu nieracjonalnie taryfował i trzeba było sprowadzać dopiero dwuch inżynierów z departamentu ceł, którzy przekonali na miejscu swego łódzkiego kolegę o niewłaściwości, stosowanych przez niego stawek.

Szczytem wyrafinowanych udręczeń jest zatrzymywanie odprawy transportu 2,300 kg. maszyn tylko z tego względu, iż w nich jest 700 gramów śrub, których przywóz zabroniony jest do kraju.

Znowu trzeba interwencji w Warszawie, ażeby móc usunąć tę przeszkodę. W międzyczasie firma, która sprowadziła monterów zagranicznych, aby przystąpić jaknajrychlej do ustawienia maszyn, traci ogromne sumy, płacąc monterom, którzy bezużytecznie siedzą, podczas gdy maszyny leżą na komorze.

Nie lepiej przedstawiają się sprawy, przy odprawach chemicznych towarów. Wieczne kwestjonowanie stawek celnych na gatunki, które albo są w taryfie dokładnie określone, albo też co do stosowania ich departament ceł wydał specjalne rozstrzygnięcia, doprowadzają ludzi do czarnej rozpaczy.

Częstym skutkiem tego systemu clenia jest niemożność dostarczenia farb, których pilnie potrzebują fabryki. Powoduje to kolosalne straty na skutek nieprzewidzianych przerw w ruchu fabryk.

Dzieje się to wszystko w tym czasie, kiedy rząd zastanawia się nad środkami, któreby umożliwiły Łodzi przetrwanie ciężkiego kryzysu. Podczas gdy w Gdyni biurokrata - celnik na dłuższy czas uniemożliwił import śledzi skierowując je niechcący na Gdańsk -- w Łodzi znakomity inżynier celny dzięki hyperbiurokratycznemu komentowaniu taryfy, powoduje pośrednio olbrzymie straty, które dla tak osłabionego obecnie organizmu, jak Łódź, są nieomal zabójcze.

Łódź nie może się tak chytrze urządzić, jak należący już do legendy importer śledzi, który nie mogąc się dogadać z biurokratą - celnikiem w Gdyni, zabrał swój towar do Gdańska. Nie mamy więc innego wyjścia, jak tylko **domagania się od departamentu ceł, ażeby albo przeniósł tego pana, lub też pouczył go o europejskim sposobie dokonywania odpraw celnych.** Możliwe, iż taktyka szykan ma na celu wyrobienie sobie opinji urzędnika o nieskazitelnej uczciwości. Metoda szykan jest po temu najbardziej nieodpowiednia. Łódź jest za poważnym ośrodkiem gospodarczym, aby nawet najbardziej zdolny i uczciwy urzędnik, jednocześnie niemiłosiernie szykanujący i przez to utrudniający normalny obrót handlowy, mógł na tem stanowisku być tolerowany przez władze nadzorcze.

Łódź domaga się od departamentu ceł zaprowadzenia porządku w tutejszym urzędzie celnym i ochronienia łódzkiego przemysłu i handlu przed wyrafinowanej praktykami szykanerskiemi, które tembardziej odczuwa, iż stosowane są w okresie ciężkiego kryzysu.

GIEŁDY.

URZĘDOWA CEDUŁA GIEŁDY WALUTOWEJ z dnia 7-go lutego 1930 r.

TRANZAKCJE

Dolary 8,86.

CZEKI.

Londyn 43.38 i jedna czwarta, Nowy Jork — czeki 8.90, Nowy Jork — cabel 8.918, Paryż 34 97, Praga 26 38, Szwajcarja 172 15, Włochy 46,69, Berlin 213.04, Tallin 237,55.

PAPIERY PANSTWOWE I LISTY ZASTAWNE

Pożyczka inwestycyjna 123.50, dolarówka 78 50—77.75—78.50, 5 proc konwersyjna 50, stabilizacyjna 88 25, 8 proc Banku Gosp. Krajowego 94, 8 proc. listy zast. Tow Kred. Przem. Polskiego 80 50, 4 i pół proc. listy zast ziemskie zł 51.50—52 8 proc. listy zast ziemskie zł. 72, 5 proc, m Warszawy zł. 55—55 25, ośmioprocentowe m Warszawy zł 71.75—71.50—71 75. 8 proc m. Kalisza 62 50—62,25, 8 proc. m Częstochowy 62.50, 8 proc. m. Kalisza 62 50, 8 proc m. Łodzi 64, 10 proc, m Siedlec 73.

AKCJE.

Bank Polski 184—183 75 Bank Dyskontowy 125, Bank Przem., Lwów 102, Bank Zachodni 79, Cukier 29, Firley 38.50—38, Lilpop 27—26 50, Modrzejów 13 50, Astrowieckie serja B — 61. Starachowice 21—21,25, Haberbusch 104,75

NOTOWANIA BAWEŁNY

Liverpool, 6 lutego

Bawełna amerykańska — zamknięcie: luty 8 25, marzec 8.31, kwiecień 8 34, maj 8.43, czerwiec 8 45 lipiec 8.53, sierpień 8,56, wrzesień 8.59, październik 8,62, listopad 8.64, grudzień 8,67, loco 8.70.

Liverpool, 6 lutego

Bawełna egipska—zamknięcie: marzec 13,02, maj 13,20, lipiec 13,30, loco 13 80

Nowy Jork, 6 lutego.

Bawełna amerykańska — zamknięcie: loco 15 75 Kontrakty południowe: luty 15 56, marzec 15.65—66, kwiecień 15.78, maj 15 91—93, czerwiec 15 98, lipiec 16.05—06, sierpień 16,21, wrzesień 16.25, październik 16 29—30 listopad 16,37, grudzień 16,45.

Nowy Orlean, 6 lutego.

Bawełna amerykańska — zamknięcie: marzec 15,42—43, maj 15.70—72, lipiec 15 92—93, październik 16 14—15, grudzień 16 24, loco 15.27.

Aleksandrja 6 lutego

Bawełna egipska — zamknięcie. Sakellaridis: marzec 27 61, maj 27.98, lipiec 28,11, listopad 27.87. Ashmouni: luty 19 05, kwiecień 19.50, czerwiec 16,69, sierpień 19.70, grudzień 19.82.

HOLDING RATUNKOWY

bielskiej fabryki „M. Wolf i Synowie".

Nadwyżka pasywów wynosi 7 i pół milj. zł.--Sanacja obliczona na 5 lat.

Bielski korespondent „Republiki" (K) telefonuje:

Trudności, w jakich znalazła się znana tutejsza fabryka wyrobów wełnianych „Markus Wolf i synowie" zostały narazie zażegnane, na skutek utworzenia holdingu ratunkowego, który bez interwencji sądu podjął się przeprowadzenia sanacji firmy. Fabryka Wolfów posiada 8.000 wrzecion i 90 krosien przy produkcji rocznej 1 miljona metrów. Firma Wolf umiała zawsze sobie zapewnić olbrzymi udział w dostawach wojskowych.

Łódź w stosunku do firmy Wolf odnosiła się z wielką rezerwą, to też Wolf kupować musiał przędzę czesankową zagranicą. Ostatnie spekulacyjne kupno przędzy czesankowej na sumę około 400.000 dolarów oraz spadek cen przędzy w drugiem półroczu ub. roku spowodował zachwianie się firmy.

Dopuszczono w Anglji do protestu szereg akceptów domicilowanych w bankach angielskich. Gdy jasnem stało się, iż przy braku interwencji zewnętrznej, firma swych trudności nie przezwycięży, najwięksi wierzyciele postanowili utworzyć

HOLDING RATUNKOWY,

którego zadaniem byłoby usanowanie firmy w okresie pięciu lat. Holding utworzony został w formie spółki z ograniczoną odpowiedzialnością, w której największe udziały mają najpoważniejsi wierzyciele t. j.:

Allgemeine Wollhandels A. G. Wiedeń;

Troost & Co. Hückeswagen - Nadrenja;

Gaetano Marzotto e Figli, Maglio di Sopra koło Medjolanu;

Nordische Wollgesellschaft m. b. H., Berlin.

Spółka ta została już zarejestrowana. Zadaniem jej jest prowadzenie całego przedsiębiorstwa oraz kontrolowanie produkcji i sprzedaży. Holding dostarczy nadal potrzebnych surowców. Zarząd holdingu stanowić będą mężowie zaufania głównych udziałowców; mianowano nowego kierownika handlowego i technicznego.

Banki nie wzięły udziału w holdingu ratunkowym, jednak są bardzo przyjaźnie usposobione i są gotowe do daleko idącej pomocy w usanowaniu firmy

**

Do tych informacyj naszego bielskiego korespondenta musimy dodać, iż firma Wolf należała do najostrzejszych przeciwników Łodzi przy otrzymywaniu dostaw wojskowego sukna. Nawet ostatnio otrzymała bardzo poważne dostawy na sumę około zł. 3.500.000. jakkolwiek dotychczas nie wywiązała się z całej poprzedniej dostawy.

Przewyżka pasywów nad aktywami wynosi około 7.500.000 zł. Holding ratunkowy ma, mimo wszystko, nadzieję ocalenia tej firmy i liczy, iż na samej wojskowej dostawie zarobi około miljon zł. Dzięki utworzeniu się holdingu ratunkowego, firma Wolf mogła złożyć wadjum w wysokości 10 proc. oraz dać gwarancję spółce akcyjnej „Polskie Runo" na dostawę wełny polskiej. Jak wiadomo bowiem, władze wojskowe domagają się 25-procentowej domieszki wełny polskiej w dostarczanem przez nią sukna.

Rodzina Wolfów zaangażowana jest ponadto jeszcze w dwuch firmach bielskich, a to: „Krischke i Wolf" o produkcji rocznej miljona metrów, a posiadającej 8.000 wrzecion i 85 krosien oraz „Wolf Karol i S-ka", posiadającej 2,500 wrzecion i 40 krosien oraz farbiarnię i wykończalnię, przy produkcji rocznej 200.000 metrów.

Wiadomości gospodarcze

FIRMA MYDLARSKA „SUNLAJT" A. S. rozpocznie niebawem produkcję mydła w Polsce, co powinno przyczynić się do potanienia jej produktów w kraju. Dotychczas Sunlajt importowane było z Anglji. Polska S-ka Akc. „Sunlajt" będzie jednem z ogniw międzynarodowego koncernu mydła i przetworów tłuszczonych, na czele z angielską firmą: Lever Brothers Ltd.

HUTY ŻELAZNE woj. śląskiego po porozumieniu się z komisarzem demobilizacyjnym postanowiły — o ile konjunktury nie poprawią się — zwalniać co miesiąc 5 proc. załogi, co w odniesieniu do ogółu hut śląskich wyrazi się liczbą 1000—1600 robotników miesięcznie. Dotychczas huty woj. śląskiego wstrzymywały się od redukowania robotników, zwiększając liczbę tak zw. świętówek.

„POLSKA WYTWÓRNIA PAPIERÓW WARTOŚCIOWYCH S. A.", powołana w ub. roku do życia dla zaopatrzenia Banku Polskiego w bilety bankowe, rządu i instytucji samorządowych w druki wartościowe, jak: znaczki pocztowe, stemplowe, blankiety wekslowe i t. d., przeszła całkowicie na własność Banku Polskiego. Dotychczas 40 procent akcji należało do ministerstwa skarbu.

Giełdy zbożowe

Poznań, 7 lutego

Żyto 21.50 — 22, Pszenica 33.50, — 34.50, Jęczmień browarniany 24 — 26, Jęczmień zwyczajny przemiał. 20 50 — 21 Owies 16 50, 17.50, Mąka żytnia 70 proc. 34, Mąka pszenna 65 proc. 53 50 — 57 50, Otręby żytnie 13 25 — 14.25, Otręby pszenne 15.50 — 16 50, Wyka 29 — 31, Peluszka 27 — 29, Groch polny 27 — 30, Groch Victoria 33 — 40, Seradela 17 — 21 Łubin niebieski 20 — 22, Łubin żółty 23 — 25,

Warszawa, 7 lutego.

Żyto 20.50 — 20 75 Pszenica 36 — 37, Owies jednolity 19 — 19.50, Jęczmień na kaszę 20 — 21, Jęczmień browarniany 24.50 — 26.25 Groch polny 35 — 38, Mąka pszenna luksusowa 67—70, Mąka pszenna 0000 58 — 60, Mąka żytnia pg. przepisu 37 — 37 50, Otręby pszenne schale 18 — 18 50, Otręby pszenne średnie 15 — 15 50, Otręby żytnie 10.50 — 10 75, Kuchy lniane 36—37, Kuchy rzepakowe 28 — 29, Obroty średnie. Usposobienie spokojne.

Dyżury aptek.

Dziś w nocy dyżurują apteki: L. Pawłowskiego (Piotrkowska 307), S. Hamburga (Główna 50) B. Głuchowskiego (Narutowicza 6), J. Sitkiewicza (Kopernika 26), A. Charemzy (Pomorska 10), A. Potasza (Plac Kościelny 10)

SPORT.

Trzy zmiany w układzie par
na jutrzejsze zawody bokserskie w Filharmonii.

Jak się „Republika" dowiaduje, w układzie par bokserów miejscowych na jutrzejsze międzynarodowe zawody bokserskie w sali Filharmonji, zajdą nieznaczne zmiany, a mianowicie: w wadze muszej z powodu niemożności startowania Rydzyńskiego walczyć będzie z Pawlakiem Szeffel (Geyer), w wadze koguciej miast Małszczyka walczy z Cegielskim Kluszczyński (Geyer), zaś w wadze średniej miast Zatorskiego walczy z Baranowskim Kuropatwa (Krusche Ender).

Pozatem innych zmian nie będzie.

Zawodnicy zagraniczni oraz śląscy zawiadomili w dniu wczorajszym organizatorów, że przybywają do Łodzi w dniu dzisiejszym w godzinach wieczorowych. By zapobiec natłokowi przy kasie, zarządziła Widzewska Manufaktura przedsprzedaż biletów w składzie aptecznym A. Dietla, ul. Piotrkowska 157 oraz w dniu zawodów od godz. 12-ej w południe w kasie biletowej Filharmonji.

Na urzędującego lekarza zaproszono dra J. Wellera. Zawody jutrzejsze wywołały w sferach sportowych naszego miasta kolosalne zainteresowanie.

Hakoah łódzki
otrzymał dwuch nowych piłkarzy

Jak się dowiadujemy dwaj znani gracze Hakoahu Stanisławskiego Fleischer i Presser wstąpili do łódzkiego Hakoahu, dla którego to klubu już podpisali zgłoszenia. Fleischer grał swego czasu w Hasmonei lwowskiej, na pozycji pomocnika, zaś Presser jest jednym z najlepszych napastników Hakoahu Stanisławskiego. Pozatem drużynę Hakoahu zasilił ponownie Balzam.

Nowe terminy
spotkań ligowych.

Na ostatniem posiedzeniu Zarządu Ligi uzupełniono kalendarzyk rozgrywek ligowych, następującemi spotkaniami ligowemi: 23 marca ŁTSG — Polonja (w Warszawie), 25 maja: Ruch — Polonja, 20 lipca: Polonja — Legja i Garbarnia — Warszawianka.

Nowe władze
Wydziału Gier i Dyscypliny.

Nowoobrany Wydział Gier i Dyscypliny przy ŁZOPN-ie ukonstytuował się w dniu onegdajszym w sposób następujący:

Zerbel, wiceprzew., inż. Neuman, sekretarz: Liebsch, zastępca: Francman, referent kar: Feja, statystyka: Kaufman, ewidencja graczy: Frydman, Skibiński i Preisert.

Hokejowe mistrzostwa Polski.

Za dwa tygodnie rozpoczną się w Krynicy hokejowe mistrzostwa Polski w których wezmą udział czołowe zespoły poszczególnych okręgów. Po tych mistrzostwach udaje się drużyna AZS-u warszawskiego na kilka meczy do Londynu.

Delegaci łódzcy
na akademję sportową w Warszawie.

W dniu jutrzejszym odbędzie się w Warszawie w sali Warsz. Tow. Wioślarskiego uroczysta akademja sportowa z udziałem wybitnych przedstawicieli sportu polskiego oraz delegatów związków i klubów sportowych. W czasie akademji wygłoszą referaty sportowe znani działacze sportowi. Na zakończenie uroczystości jubileuszowych Zw. odbędzie się wręczenie dyplomów honorowych nagrodzonym związkom, klubom i działaczom sportowym. Z Łodzi na uroczystości te wyjeżdżają pp.: Thiele i Eulenfeld (Union), inż. Rau (Ł. K. S.), dyr. Kannenberg (Kruscheender) oraz bracia Malinowscy (Widzew).

Wniosek łódzkiego okręgu
na walne zebranie P.Z.P.N-u.

Jak się dowiadujemy, zgłosił Zarząd Ł. Z. O. P. N-u na walne zgromadzenie PZPN-u, które odbędzie się w przyszłą sobotę i niedzielę wniosek o zakazanie Lidze wyznaczania spotkań o mistrzostwo jednocześnie ze spotkaniami międzyokręgowemi o mistrzostwo Polski. Ten zakaz konkurencji jest koniecznie z tych względów, że mecze międzyokręgowe są jedynem źródłem dochodów klubów A klasowych i wszelka konkurencja winna być zaniechana, tem bardziej, że kluby PZPN-u znajdują się w opłakanym stanie finansowym. Wniosek ten niewątpliwie poparty zostanie przez inne okręgi.

Ogłoszenia drobne.

Kupno i sprzedaż

SAMOCHÓD „Opel" za 1500 złotych do sprzedania. Borysza 14, u gospodarza. 9

MASZYNĘ do pisania kupię używaną w dobrym stanie, płacę gotówką. Oferty sub „Ekar" do admin. „Republiki" 11

KARAKUŁOWE palto okazyjnie w dobrym stanie chętnie kupię. Oferty „Sztandar". 9

DETEKTORY najlepsze poleca firma Natawis. Piotrkowska 152. 10. 2

BIŻUTERJA, zegarki na raty, ceny gotówkowe „Preciosa". Piotrkowska 123 w podwórzu

BIŻUTERJĘ kupuję. Pełna wartość płacę. Solidne traktowanie „Preciosa" Piotrkowska 123 w podwórzu

UBIORY męskie, damskie obuwie, swetry na wypłatę. Piotrkowska 37, III wejście, I piętro.

Lokale

DWA elegancko umeblowane łączące się pokoje z używalnością telefonu, ewentualnie nadające się na biuro, do wynajęcia. Wiadomość Nawrot 15, m. 7, od 3 do 5-ej 9

WYNAJMĘ duży, frontowy pokój, ew. z utrzymaniem. Nadaje się na biuro. od 12—5 pp. Wólczańska 140, m. 1. 9

POKOJE umeblowane, bez mebl., z klatki schodowej, poleca biuro „Polruch" Traugutta 4. Tel. 141-01.

3 POKOJE z kuchnią z powodu wyjazdu bardzo tanio do oddania. Zgłosz. biuro „Polruch", Traugutta 4. telefon 141-01

POKÓJ na prawach lokatora, dwuokienny, ładnie odrestaurowany, w pokoju kuchenka, zlew, woda, światło z przyległą wygódką przy ul. Piotrkowskiej do oddania. Zgłosz. Biuro „Polruch", Traugutta 4.

FRONTOWY pokój dla solidnego pana do wynajęcia. Gdańska 67, m. 1.

DUŻY, słoneczny pokój frontowy z urządzeniem i oddzielnem wejściem odnajmę inteligentnemu panu. Wiadomość 6-go Sierpnia 9, m. 6, wejście z ul. Wólczańskiej 37. Obejrzeć można od 12—2 pp. i od 5—8 wiecz. 9

POKÓJ z kuchnią do wynajęcia, ul. Rzgowska 47. Zgłosić się do dozorcy. 10

POSZUKUJĘ ucznia do wspólnego pokoju z całodziennem utrzymaniem za zł. 150.— Dowiedzieć się Zielona 33, m. 12. 9

POKÓJ skromnie umeblowany z oddzielnem wejściem do wynajęcia. Nocegielniana 7, m. 33 u Patta. 9

Z NIEKRĘPUJĄCEM wejściem oddam pokój umeblowany izraelicie. Skwerowa 13, front, 3 piętro.

POSZUKUJĘ elegancko umebl. pokoju z wygodami, elektr., niekrępującem wejściem w okolicy Przejazdu, Sienkiewicza, Głównej, Gdańskiej. Oferty sub „Inż.".

MIESZKANIE 4 pokojowe frontowe słoneczne z wygodami do oddania. Wiadomość Nowo - Targowa 22/8, 10—12 południe.

ODDAM ładnie umeblowany pokój frontowy, pierwsze piętro. Dom pierwszorzędny. Telefon 115-81. Narutowicza 44 mieszk. 22. 9

2 POKOJE umeblowane oddzielne wejście razem lub pojedyńczo do wynajęcia. Andrzeja 46, m. 16.

1 LUB 2 elegancko umeblowane pokoje do wynajęcia. 6-go Sierpnia 7, m. 14 od 2—6 pp.

POKÓJ umeblowany z używalnością telefonu dla pana do wynajęcia. Pomorska 6, fr., m. 7. 12

POKÓJ umeblowany, słoneczny, frontowy, używalność kuchni, telefonu odnajmę. Telefon 106-35 (Okolica Placu Hallera).

DO WYNAJĘCIA pokój umeblowany z niekrępującem wejściem na I p. Wiadomość ul. Łąkowa 27, Kamera Dezynfekcyjna, tel. 203-37. 9

DO WYNAJĘCIA pokój słoneczny umeblowany (izr.). Wiadomość u Goldberga, Zamenhofa, 21/23, wejście przez Gdańska 117.

POKÓJ słoneczny, oddzielne wejście, wygody, telefon do wynajęcia. Konstantynowska 37a, m. 9 tel 167-13, od 10—2. 9

Posady

POTRZEBNA wychowawczyni, francuska lub niemka do czternastoletniej dziewczynki. Oferty kierować: lekarz dentysta St. Jerysz, Błaszki, pow. Kaliski. 9

CERAMIK z długoletnią praktyką nowoczesnych mech. cegielni, znajomość szkleń, engobowań, dachówek, kafli i dr., palenie wszelkich konstr. pieców, szuka posady w większej cegielni. Chlubne świadectwa. Oferty do admin „Republiki" pod „W. 21 Ceramik". 11

PANNA biegle pisząca na maszynie z praktyką w biurze próśb może się zgłosić do biura „Polruch", Traugutta 4.

POSZUKUJEMY zdolnych zastępców dla ratalnej sprzedaży premjówek. Stała egzystencja. Gospodarczy Zakład Kredytowy, Lwów, ul. Wałowa 11a. Inkasuje należności wekslowe. 12

ZDOLNA, inteligentna panienka, (izraelitka) znająca szycie bielizny poszukuje posady w domu prywatnym. Łaskawe oferty do adm. „Republiki" pod: „Zdolna". 9

POTRZEBNA starsza panna do magazynu kapeluszy damskich. Oferty do „Republiki" pod „Zdolna". 9

Nauka i wychowanie

ANGIELSKIEGO konwersacji i literatury udziela rutynowany nauczyciel. Gdańska 22, m. 1, od 4—6. 9

WAŻNE dla odjeżdżających zagranicę. Lekcji francuskiej konwersacji, metoda skróconą, nowoczesna w najszybszym czasie udziela rutynowana nauczycielka. Ogrodowa 26, róg Gdańskiej. I wejście, III p. Walent de Lazari. Widzieć można od 1—3 i od 6—9. 9

KURS filet ręcznego 10 zł. Wyuczam najnowszych haftów ręcznych i maszynowych. Kaufmanowa, Piotrkowska 18, pr. oficyna I p., I podwórze. 11

UDZIELAM lekcji tańców salonowych prywatnie po domach. Łaskawe zgłoszenia z adresem kierować do administracji pod „N. I." 10

WYUCZAM szybko ondulacji. Ceny niskie. Żeromskiego 49, 3 piętro, m. 15. Zastać można od 1—3 w południe.

NAUCZYCIELKI - specjalistki udzielają polskiego, łaciny matematyki w zakresie 8-miu klas w grupach i pojedyńczo. Wiadomość u p. Brawman. Nowotargowa 9, 2—4. 11

U NIEMKI pobiorę konwersacje za polską lub wynagrodzenie. Oferty sub „Inżynier". 9

UDZIELAM lekcji matematyki, języka niemieckiego Piotrkowska 103, m. 37.

DR. FIL. Uniw. Paryskiego udziela francuskiego, przyjmuje korepetycje. Cegielniana 25, m. 1, front, 1 piętro. Godz. 2—4. 9

ŁACINY (lekcje, korepetycje) udziela dyplomowany nauczyciel. Zgłoszenia sub „Filolog" do administracji „Republiki". 8.

DONNE leçons de français. Conversation, literature. 52, rue Sienkiewicza, appartement 36. 11

KORESPONDENCJE niem. i polską samodzielnie lub pod dykt. załatwiam na własnej maszynie. Oferty sub „O. M." 9

Rozmaite

ZIOŁA Lecznicze przeciw chorobom płuc, nerwów, żołądka, pęcherza, wątroby, hemoroidom, obstrukcji, skrofułom, błednicy artretyzmowi etc: Żądajcie bezpłatnej broszury pouczającej Adres: Liszki — Apteka. 8 2

NIEPOSIADAJĄCY przebudowanego radjoodbiornika zastosowanego do radjostacji Łódź pozbawieni zostaną odbiorów Europy. Pośpiesz się. Dzwoń 183-40. „Radjo - Pogotowie". Pomorska 20. wł. Nachumow. 15 2

HALLO 183-40. „Radjo - Pogotowie" wł. Nachumow. Pomorska 20. Naprawa przebudowa. ładowanie wypożyczanie akumulatorów. 10. 2

NOWOOTWORZONA pracownia haftu ręcznego przyjmuje luksusową bieliznę poduszki artystyczne ect. robota wykwintna ceny b. przystępne. Piotrkowska 82, m. 24, od 3—6.

ZAGINĄŁ mały ratlerek maści żółtej, wabi się „Pux". Upraszam o łaskawe odprowadzenie za wysokiem wynagrodzeniem do restauracji „Moulin Rouge" Moniuszki Nr. 1

OGRODNIK utrzyma ogród w porządku i udekoruje własnemi roślinami za mieszkanie. Oferty do „Republiki" pod „Żerkowski". 9

UNIEWAŻNIAM 9 sztuk weksli po 70 zł. z własnego wystawienia i ostrzegam przed nabyciem takowych. Henryk Olszański, Ruda Pabjanicka, ul. Browarna 4.

ZGINĄŁ wyżeł biało bronzowy obcięty ogon. Odprowadzić za wynagrodzeniem, Zielona 12, kawiarnia. Nieprawy właściciel odpowie sądownie. 8

OBIADY świeże i dobre wydaję tanio. Zawadzka 15, m. 12. 10

Zagubione dokum.

HANUSZKIEWICZ Władysław, Rokicińska 11, zgubił legitymację zapomogową wyd. przez P. U. P. P. za Nr. 36486.

ZAGINIONY kwit Nr. 36399, zł. 690, Banku Związku Spółek Zarobkowych unieważniam. Majer Lehman.

GAJA Estera, ul. Kilińskiego 42, zgubiła bilet miesięczny K. E. Ł. Nr. 2392.

KASPRZAK Feliks, Słowiańska 18, zgubił legitymację zapomogową, wyd. przez P. U. P. P. za Nr. 20655.

ZGUBIONO dnia 3. I. 1930 r. 1 weksel na sumę zł. 100 z wystawienia Jan Milczarek. Takowy unieważnia się.

ZGUBIONO legitymację Nr. 8925, powiatow. Kasy Chorych w Tomaszowie Maz. na imię Aleksandra Binczyka, ul. Majowa w Tomaszowie Maz.

SZTRYKMAN Chuna Juda zgubił kartę zwolnienia, wyd. przez P. K. U. w Białymstoku.

UNIEWAŻNIAM 3 weksle po zł. 500, wystawione przez Leopolda Kulisza, na zlecenie Teodora Holtza, płatne 18 lutego 19 marca, 22 kwietnia 1930 r. Posiadacze powyższych weksli zechcą się zgłosić do wystawcy Leopolda Kulisza.

ZAGINĄŁ weksel wystawienia Ch. Goldring Brześć n. Bugiem, zlecenia B. Bertner pł. 15. II. 1930 r. Takowy unieważniam Herman.

Kino Spódzielni
SIENKIEWICZA 40

Dziś i jutro 2 występy fenomenalnego telepaty
Władzia Zwirlicza
Zdumiewającego swemi pełnemi jasnowidzenia odpowiedziami, odgaduje bowiem najskrytsze myśli, przepowiadając również przyszłość. Początek o godz. 12 i 2 po poł.

Reklamy świetlne w Parku Kolejowym

Na mocy koncesji, wydanej przez MAGISTRAT m. ŁODZI urządzamy

reklamy świetlne na słupach miejskiego parkanu,

otaczającego Ogród Kolejowy ze strony ul. Narutowicza, Kilińskiego i Skwerowej.

Park Kolejowy znajduje się przy samym dworcu, między trzema najruchliwszemi ulicami naszego miasta.

Reklamy świetlne, wykonane najestetyczniej, oświetlone będą od zmroku w przeciągu całej nocy.

Reklama świetlna jest tania i celowa

6-go Sierpnia Nr. 1, tel. 120-77, 188-58

Uwadze Pań!

WYTWORNIA REFORM
PIOTRKOWSKA 71 w podw. parter na prawo uskutecznia REPERACJE (odnawia) wszelk. REFORM za minim. opłatą sposob. ameryk. — Poleca po FABR. CENACH własnego wyrobu reformy wełniane, jedwabne, fil de cosowe i wełniane.

KONKURENCJA!

W pierwszorzędnym Zakładzie Fryzjerskim Damskim i Męskim **M. KUFKI Południowa 12** z powodu kryzysu, ceny zostały obniżone:

Salon damski		Salon męski	
Strzyżenie Pań	80 gr.	Strzyżenie i golenie	1. — zł.
„ uczeń.	60 gr.	Golenie z kolońską	40 gr.
Ondul. wodna	1.50 zł.	Strzyżenie	70 gr.
„ żelazk	1. — zł.	„ chłopca	50 gr.
Manicure	70 gr.	mycie głowy	50 gr.
mycie gł. i suszenie	1. — zł.	masaż	50 gr.

Farbowanie włosów, brwi i rzęs we wszystkich kolorach po cenach przystępnych. — Obsługa pierwszorzędna.

FARBA DO WŁOSÓW
juvenol
FARBUJE NATYCHMIAST SIWE LUB JASNE WŁOSY NA KAŻDY ŻĄDANY KOLOR, JEST PEWNA, NIESZKODLIWA, ŁATWY SPOSÓB UŻYCIA.



PARF d'ORIENT
WARSZAWA

Dr. med. **St. Praport**
Gdańska 77 a
telef. 208-95.
ginekolog - urolog
Choroby kobiece i dróg moczowych.
Przyjmuje w domu od 5—7 oraz w Lecznicy „Sanitas" Cegielniana 29 od 11—1 i od 3—5 pp.

Dr. med. **HELLER**
chor. skórne i weneryczne
Nawrot 2,
tel. 179-89
przyjm. do 10 rano i od 4—8
dla pań spec. od 4-5
w niedz. od 11-2 pp.
dla niezamożnych ceny lecznic

Wolnym od wszelkich bólów reumatycznych, gośćcowych, nerwobólów stanie się ten, kto używa systematycznie znakomite nacieranie p. n. **Ichtiomentol**
Wszędzie do nabycia.
Główny skład wysyłkowy na Polskę i Gdańsk Laboratorium chem. aptekarza Mra. Szymona Edelmana **Lwów.** Teatyńska Nr. 16 551—30-4

OGŁOSZENIE.

Syndyk tymczasowy masy upadłości Moszka - Icka Frankensztajna w Brzezinach na mocy art. 512 K. H. podaje do wiadomości wierzycieli upadłości, że decyzją Sądu z dnia 4 lutego 1930 r. został wyznaczony nowy (dwutygodniowy) ostateczny termin sprawdzania wierzytelności.

Sprawdzanie odbędzie się w dniu 21 lutego 1930 r o godz. 12 w Sądzie Okręgowym w Łodzi w Wydziale Handlowym przy ul. Żeromskiego Nr. 115, pokój Nr. 64.

Wierzyciele, którzy do tego terminu nie zgłoszą swych pretensji, ulegną skutkom, przewidzianym w art. 513 K. H.

Syndyk tymczasowy
apl. adw. Jerzy Grudziński.
Łódź, ul. Narutowicza 35, tel. 120-41

OD ZARAZ DO ODNAJĘCIA
dla dwuch osób lub jednej, duży, słoneczny
ładnie umeblowany pokój
o dwuch oknach, z wszelkiemi wygodami. Łazienka do dyspozycji.
ORLA 3, M. 5, FR. II P.

2 duże frontowe POKOJE
w śródmieściu, słoneczne, ładnie umeblowane z oddzielnem wejściem winda, wygody
do wynajęcia.
Zawadzka Nr. 1, m. 11.

Dr. med. **H. LUBICZ**
Cegielniana 43
Tel. 141-32.
Specjalista chorób skórnych wenerycznych i moczopłciowych. Naświetlanie lampą kwarcową.
Przyjmuje od g 8 do 10 rano od 5—8 w.
Dla pań oddzielna Poczekalnia od 3—5

Doktór **Łagunowski**
specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczopłciowych
Piotrkowska 70 (róg Traugutta)
tel. 181-83
Przyjmuje od 8.30 do 10.30 rano, od 1 do 2.30 pp., od 6 do 8.30 w., w niedziele i święta od 10—1-ej. Oddzielna poczekalnia dla pań

Doktór **Wołkowyski**
Cegielniana 25
Telefon 126-87
Specjalista chorób skórnych i wenerycznych
Elektroterapja.
Leczenie lampą kwarcową.
przyjmuje od godz. 8—2 i 5—9 wiecz. w niedz. i święta 9-1
Dla pań od 5 — 6 oddzielna poczek.

SMOKINGI
wypożyczam na **KARNAWAŁ**
tamże wielki wybór okryć damskich, męskich, dziecinnych oraz uczniow.
D. KARTOWSKI
Piotrkowska 126, tel. 115-46. Przyjmuję obstalunki.

LAUREATKA
moskiewskiego konserwatorjum
udziela lekcji gry fortepianowej
Wschodnia 72 m 19.

Książki
wszelkiej treści: beletrystykę, encyklopedie, klasyków, oraz dzieła naukowe w różnych językach
KUPUJE Z. TUWIM,
Piotrkowska 17, II podwórze, prawa oficyna, 1 wejście m. 35. 31.-0

Amerykańska
KASA
kontrolna w bardzo dobrym stanie
do sprzedania.
Wiadomość E. Szulc Piotrkowska 234

PIĘKNOŚĆ TRYUMFUJE.

Wspaniały, aksamitny połysk skóry można porównać z pięknością kwiatu. Tak samo, jak musi być pielęgnowany kwiat, tak samo i skóra musi podlegać systematycznej i sumiennej pielęgnacji.

Skóra nigdy nie będzie sprawiała miłego dla oka wrażenia i nie będzie wydzielała swego naturalnego, subtelnego zapachu, o ile nie oddycha, nie wykonywuje swych funkcji, innemi słowy — o ile przez nieumiejętne jej pielęgnowanie, funkcje, które ma ona do wypełnienia, są zahamowane.

Fakt odświeżenia i odmłodzenia skóry przez stosowanie „Hortiflor-Creme", spotkał się z żywem uznaniem lekarzy.

Plamy na twarzy, powstałe wskutek nieumiejętnej pielęgnacji, znikają szybko i pewnie przy stosowaniu „Hortiflor - Creme", przy pomocy którego osiąga się głęboki masaż skóry. Działanie „Hortiflor - Creme" jest tak szybkie, że już po krótkim czasie skóra staje się czystą i promienieje pięknością. Zmarszczki i fałdy na twarzy są tak samo szybko i pewnie usuwane, przez osiągany przy pomocy „Hortiflor - Creme" głęboki masaż skóry, która nabiera wspaniałego aksamitnego połysku.

Stosowanie środków kosmetycznych, nie mających żadnej naukowej podstawy powoduje to, że na skórze wytwarza się jakgdyby pergaminowa warstwa, na której następnie utrwalają się fałdy i zmarszczki.

Należy zatem stale stosować kosmetyki „Hortiflor", ażeby podobne zjawisko nie miało miejsca. Nawet dla tych, którzy względem swej skóry już zgrzeszyli, istnieje nietylko nadzieja, ale absolutna pewność, że przedwcześnie powstałe fałdy i zmarszczki zostaną usunięte, o ile będą stosowali kosmetyki „Hortiflor".

Ażeby Szan. Czytelników zapoznać z tą nową metodą pielęgnowania skóry, wysyłamy na żądanie zupełnie bezpłatnie, próbkę „Hortiflor - Creme". Pomimo tego, że próbka taka wystarczy tylko na kilka razy, wystarcza jednak do tego, ażebyście mogli ocenić działanie „Hortiflor - Creme".

O „Hortiflor - Rahm" można powiedzieć, co następuje: „Hortiflor - Rahm" wspomaga regenerację skóry i stanowi najlepszą ochronę przeciwko zmianom pogody. „Hortiflor - Rahm" uniemożliwia tworzenie się wyrzutów i zapobiega szorstkości skóry.

Jest bezwarunkowo koniecznem, abyście przedewszystkiem, szczegółowo zostali poinformowani o sposobie odmładzania skóry. Przesyłamy zatem na żądanie bezpłatnie i franko: 1) Próbkę „Hortiflor - Creme"; 2) książeczkę „Odrodzenie Piękności"; 3) Komunikaty o najnowszych sukcesach kosmetyki „Hortiflor"; 4) Prospekt „Sposób odmłodzenia skóry".

W tym celu prosimy o nadesłanie dokładnego adresu do Silvikrin-Vertrieb, oddział „Hortiflor", Gdańsk 439, Böttchergasse 23/27. 3957 r.

Redakcja i Administracja, Piotrkowska 49. Godziny przyjęć Redakcji 6—7 po poł. Telefon Administracji 1.22-14. Tel. Redakcji: 1.27-24, 1.36-43, 1.36-44.

Prenumerata „Ilustrowanej Republiki" ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 5.60 za odnoszenie do domu 40 gr., z przesyłką pocztową w kraju zł. 6.50, zagranicą zł. 10. „Express" i „Republika" wraz z odnoszeniem 8.60 złotych.

Ogłoszenia: ZWYCZAJNE: 12 gr. za wiersz milimetrowy (na stronie 10-szpalt.) W TEKŚCIE: 50 gr. za wiersz milimetrowy (na stronie 4-szpalt.) NA STR. I-ej zł. 2.— za wiersz milimetrowy (na stronie 4-szpalt.) NEKROLOGI: do 150 wierszy 30 gr., wyżej 40 gr. za wiersz m.l. (na str. 4-szp.). Zaręcz. i zaślubinowe po tekście 10 zł.; za miejsce zastrzeżone specjalna dopłata. Zamiejscowe o 50 proc. zagraniczne o 100 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń administracja nie odpowiada. Ogłoszenia specjalne o 50 proc. drożej. Drobne 15 gr — Najmniejsze zł. 1.50, poszuk. pracy 10 groszy, najmniejsze zł. 1.20.

Wydawca: Władysław Polak. Redaktor odpow.: Wacław Smólski. W drukarni „Republiki" sp. z ogr. odp., Piotrkowska 49 i 64.